Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 12 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 187. | BYDGOSZCZ, czwartek dnia 14 sierpnia 1930 r. | Rok XXIV.

Przed rocznicą cudu nad Wisłą.

W ostatnich czasach ujawniają się w Polsce usiłowania, by rocznicę zwycięstwa nad bolszewikami w 1920 r. obchodzoną dotychczas przez cały naród w dniu 15 sierpnia przenieść na dzień późniejszy. Wyrazem tych usiłowań jest założenie w Warszawie Komitetu obchodowego z marszałkiem senatu p. Szymańskim na czele. Komitet ten projektuje urządzenie obchodu na 17 czy 18 sierpnia ewentualnie na termin jesienny. Nie wiadomo, o co chodzi tym, którzy wbrew historji i wbrew odruchowej opinji społeczeństwa starają się ustalić inny termin daty cudu nad Wisłą. Wszystkie źródła historyczne dotyczące wojny polsko-bolszewickiej zgodne są z tem, że **w dniu 15 sierpnia 1920 r. nastąpiło decydujące uderzenie armji polskiej na front bolszewicki i że w tym dniu front ten został przełamany.** Klęska armji czerwonych była nieuniknionem następstwem operacji z d. 15 sierpnia, które doprowadziły do zachwiania frontem bolszewickim. Tak też zrozumiał dzień 15 sierpnia 1920 cały naród polski, a zwycięstwo odniesione w tym dniu nad hordami najeźdźców przypisywał nie tylko bohaterstwu naszej młodej armji, ale **głównie pomocy Boskiej i opiece Jasnogórskiej Królowej Korony Polskiej,** do której cały naród wraz z ówczesnym nuncjuszem papieskim, a dzisiejszym Ojcem św. zwracał się w kornych modłach o ratunek. I nie zawiódł się. **W dzień Wniebowzięcia NMP 15 sierpnia 1920 r.** armje pod wodzą generałów Hallera, Sikorskiego, Krajewskiego, Latinika, Żeligowskiego i in. odrzuciły bolszewików od Warszawy i przygotowały ich pogrom, który nastąpił w ciągu zaledwie kilkunastu dni. Wszelkie zatem próby zbagatelizowania zwycięstwa z dn. 15 sierpnia 1920 nie mogą się ostać wobec historji, a są jedynie smutnem świadectwem, jak dla celów legendy, którą chce się otoczyć marsz. Piłsudskiego, fałszuje się znane powszechnie wypadki. **P. Piłsudski jako wódz naczelny ma swoje zasługi w powaleniu bolszewików i zapewne nie potrzebuje tego rodzaju legendy, jaką chcą go otoczyć pp. Szymańscy i inni zwolennicy rządów pomajowych.**

Z okazji rocznicy cudu nad Wisłą pojawiła się broszura, napisana przez p. Stanisława Sopickiego, na którą chciałbym zwrócić uwagę czytelników „Dziennika“. Wartość broszury leży nie tyle w przedstawieniu historycznego przebiegu naszych zmagań na froncie w sierpniu 1920 r., bo wypadki te znane są szczegółowo z tego rodzaju prac, jak „Rok 1920“ Józefa Piłsudskiego i „Nad Wisłą i Wkrą“ Władysława Sikorskiego, ile we wnioskach, jakie autor wysnuwa z historji wojny polsko-bolszewickiej. P. Sopicki pragnąłby, by dzień 15 sierpnia stał się powszechnem świętem narodu polskiego. Bo

> **„Cud nad Wisłą to triumf katolickiej Polski nad antychrześcijańskiemi hordami. To powstrzymanie złowrogich fal barbarzyństwa, które w różnych formach już od wielu stuleci uderzają i rozbijają się o przedmurze chrześcijaństwa, jakiem była i być powinna Polska.“** (str. 5.)

Zwycięstwo nad Wisłą uratowało Europę przed zalewem komunizmu. Naczelny wódz armji bolszewickich z r. 1920 gen. Tuhaczewski powiedział wyraźnie w swej odezwie do wojska z 4 lipca 1920, że **„po trupie Polski wiedzie droga do wszechświatowego pożaru“.** Dlatego też cud nad Wisłą stanowi ważną datę w historji powszechnej tak jak bitwa pod Legnicą na Śląsku (z Tatarami) lub pod Wiedniem (z Turkami). Przedewszystkiem zaś zwycięstwo nad Wisłą **uratowało naszą niepodległość** dopiero co odzyskaną i ustaliło nasze granice na wschodzie.

Słusznie jednak stwierdza p. Sopicki, że wojna z bolszewikami nie jest skończona. Skończyły się zwycięstwem zapasy na polu bitwy, ale **trwa wojna z komunizmem,** który działa na naszych obszarach, a pracuje skutecznie. Komunizm rosyjski prowadzi u nas robotę podziemną.

> „Karabiny zastąpił bibułą agitacyjną, pociski kartkami wyborczemi, sztandary żołnierskie — transparentami. W r. 1920 słał żołnierzy z bagnetami, dziś — agitatorów z rublami.“ (str. 31).

I w tej wojnie zwycięstwo musi być po naszej stronie. Musimy przeciwdziałać agitacji komunistycznej.

> **„Trzeba lud związać wszelkiemi siłami z państwem polskiem.** Trzeba go podnieść gospodarczo i kulturalnie, by się w Polsce czuł dobrze i rozumiał, że musi zawsze bronić Polski i że **jej dobro jest jego własnem dobrem.“** (str. 32.)

A przedewszystkiem

> **„bolszewizmowi trzeba przeciwsta-**

Do czego dążą Niemcy?

Sensacyjne wynurzenia berlińskiego pisma komunistycznego na temat nowego programu politycznego Rzeszy.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 8. Sensację polityczną pierwszorzędnej jakości daje wczorajsza komunistyczna „Welt am Abend“ rewelacjami **o planach wojennych Niemiec przeciwko Polsce.** Zdaniem tego pisma wygłosił minister Treviranus swoją mowę niedzielną tylko dlatego, aby ujawnić wyniki cichych pertraktacyj toczonych w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych już od kilku tygodni. „Welt am Abend“ twierdzi, że jest w stanie podać ze źródła dobrze poinformowanego treść tych tajnych rozmów, które odbyły się w dużej mierze poza plecami Curtiusa. W obradach tych uczestniczył wiceminister spraw zagranicznych von Bülow (nowomianowany na miejsce von Schuberta), następnie Treviranus, koła wojskowe Reichswehry i nowy kandydat na posła niemieckiej partji ludowej generał von Seeckt.

Ustalono zupełną **zmianę niemieckiej polityki zarówno zagranicznej jak i wewnętrznej oraz następujące zasadnicze żądania Niemiec:**

1) **skreślenie wszelkich ograniczeń dotyczących zbrojeń niemieckich na lądzie, morzu i w powietrzu,**
2) **zlikwidowanie t. zw. polskiego korytarza,**
3) **ponowne włączenie do Rzeszy całego Górnego Śląska,**
4) **Anschluss Austrji do Rzeszy i**
5) **udział w kolonjach.**

Tak wygląda ogólny program żądań niemieckich na forum międzynarodowem. W najbliższym czasie skupić się ma aktywność polityczna Niemiec **dokoła dwóch pierwszych punktów,** t. zn. dokoła uzyskania pełnej swobody w zbrojeniach oraz **odzyskania „korytarza“ tj. Pomorza.**

Podajemy całą tę wiadomość „Welt am Abend“ na odpowiedzialność tego pisma, tak samo dalszy ciąg tych niesłychanych wywodów. Pismo twierdzi, że Polska ma za oddanie swoich terytorjów na zachodzie zostać wynagrodzona na wschodzie, a mianowicie za Pomorze dostać ma Kłajpedę i w ten sposób dostęp do morza, a za Górny Śląsk **Ukrainę sowiecką.**

Cała ta sprawa jest zbyt poważna, aby ją można zbyć milczeniem. Dzisiejsze ranne gazety wszelkich odcieni nie zawierają żadnych podobnych pogłosek, ale też żadnego dementi oświadczeń „Welt am Abend“. Nie wiadomo naturalnie, ile w tych informacjach gazety komunistycznej jest wiadomości prawdziwych, a ile zestawień kombinacyjnych. W każdym razie **polityka polska mieć się musi na baczności.** B.

Treviranus wykręca się sianem.

Twierdzi, że przemawiał za... pokojem.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 13. 8. W dniu wczorajszym przemawiał minister Treviranus **przez radjo** w formie wywiadu udzielanego dr. Bondy'emu, naczelnemu redaktorowi demokratycznego „Berliner Börsen-Currier“. Treviranus zaznaczył, że jako minister uważa się tylko za **przedstawiciela opinji publicznej** i że nie przemawiał wcale za wojną, ale na odwrót, **za pokojem.** Po niewczasie powołuje się Treviranus na artykuł 19 paktu Ligi Narodów, umożliwiający rewizję niewykonalnych traktatów pokojowych w drodze pokoju.

Bardzo dziwne jest stanowisko Bondy'ego, demokraty, który podobnie jak „Berliner Tageblatt“ broni Treviranusa przed „przekręcaniem“ jego mowy. Widzimy więc, że nietylko nacjonaliści niemieccy, ale i partje umiarkowane, a tutaj w dużej mierze **żydzi, zwarcie idą przeciwko Polsce, przypominając sobie w ten sposób swoje stanowisko antypolskie w pierwszych latach wskrzeszonej Rzeczypospolitej.**

Propaganda niemiecka przeciwko polskiemu Pomorzu postępuje dalej. Wychodzi obecnie tłumaczenie osławionej książki germanofila francuskiego prof. René Martela „Wschodnie granice Niemiec“ w tłumaczeniu polakożerczego publicysty „Deutsche Tageszeitung“ Wilhelma Scheuermanna. **Prof. Martel** zaznacza w swojej książce, że nietylko Pomorze, ale również Górny Śląsk należy do Niemiec. B.

Walna bitwa koło Tientsinu.

Od wyniku jej zależą dalsze losy rządu nankińskiego.

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 13. 8. Z Chin donoszą wprost oraz przez Tokjo o dużej ofensywie czerwonych wojsk, które zdobyły przedewszystkiem znowu miasto Czang - sza, stolicę prowincji Huntan. Miasto to przechodzi więc z rąk do rąk i z każdym razem jest ofiarą zmiennych losów wojennych. Komuniści wznowili działalność trybunału rewolucyjnego i cały szereg dalszych obywateli miasta, podejrzanych o sprzyjanie rządowi nankińskiemu, stracili.

Według niezupełnie sprawdzonych wiadomości zdobyła czerwona armja chińska miasto Hankou. Aż pod miasto zapędziła się najpierw straż przednia czerwonych wojsk i toczyła zaciętą utarczkę z wojskami rządowemi. Kiedy zaś większy oddział komunistów podszedł pod miasto, wojska rządowe opuściły Hankou, tak że miasto dostało się pod władzę czerwonych. Dotychczas niema wiadomości o losie Europejczyków w Hankou i o zachowaniu się wojskowej ekspedycji europejskiej, jak również statków wojennych.

Natomiast donoszą o poważnej bitwie toczącej się koło kolei Tientsin-Pukau, gdzie z każdej strony walczy po 25 tysięcy żołnierzy, cyfra jak na stosunki chińskie duża. Jak twierdzą koła cudzoziemskie, zależy los rządu nankińskiego od wyniku tej bitwy. Jeżeliby wojska czerwone zwyciężyły, to mogą z powrotem zdobyć klucz pozycji w północnych Chinach, sławny teren walk koło miasta Tsi-Nan-Fu.

B.

Zgon prof. gimnazjalnego z powodu przemarznięcia.

Zakopane, 12. 8. (PAT) Wśród ulewnego deszczu, a miejscami śniegu nawet mrozu wracała z pod Popradzkiego Stawu po stronie czechosłowackiej licząca 10 osób wycieczka turystyczna, wśród której znajdował się także profesor gimnazjalny z Jarosławia Władysław Duchiewicz. Gdy uczestnicy wycieczki znaleźli się na Gerlichowskich Stawach byli zupełnie wyczerpani i przemarznięci, a prof. Duchiewicz zemdlał z osłabienia. Wobec zapadającej nocy, towarzysze prof. Duchiewicza ułożyli go w najwygodniejszem miejscu nakrywszy go kocami, a sami forsownym marszem ruszyli do Rostok, skąd bezpośrednio po przybyciu późną nocą zaalarmowali tatrzańskie ochotnicze pogotowie ratunkowe. Pogotowie skoro nastał świt ruszyło na ratunek i pod wieczór dobrnęło do miejsca, na którem pozostał prof. Duchiewicz. Znaleziono go nieco poniżej tego miejsca, jednak już martwego. Jak się zdaje, ś. p. prof. Duchiewicz widocznie próbował się ratować o własnych siłach, które jednak odmówiły posłuszeństwa, a olbrzymi wysiłek spowodował atak serca i zgon. Zwłoki odwieziono do Rostok, a stamtąd do Zakopanego.

Premjer Sławek członkiem komitetu „Tygodnia Pomorza“.

Premjer Sławek przyjął delegata dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich p. Zaleskiego i przyjął zaproszenie do wzięcia udziału w komitecie honorowym „Tygodnia Pomorza“, organizowanego przez Z. O. K. Z. w miesiącu październiku b. r.

Wojska tureckie wkroczyły do Persji.

Londyn, 12. 8. (PAT). **Reuter donosi ze Stambułu, że wojska tureckie przekroczyły granicę i zajęły wschodnie zbocza góry Ararat, położonej dość daleko w głąb terytorjum Persji.**

wić ruch chrześcijańsko-społeczny, ruch oparty na nieśmiertelnej prawdzie, jaką stanowią zasady Ewangelji. Prąd ideowy, płynący ze źródeł kultury i cywilizacji chrześcijańskiej, czerpiący z nauki Kościoła — oto odtrutka antykomunistyczna." (str. 33).

Bolszewizm oparcie swoje znalazł przedewszystkiem wśród robotników, podobnie zresztą, jak socjalizm, który jest źródłem bolszewizmu. Dlatego też obowiązkiem tych wszystkich, którzy rozumieją niebezpieczeństwo komunizmu jest pójść do polskiego robotnika, by tam przeciwdziałać agitacji komunistycznej.

„Chrześcijański i narodowy ruch robotniczy musi ateizmowi przeciwstawiać głęboko pojęty katolicyzm, hasłom nienawiści i walki klasowej — idee zgody i sprawiedliwości społecznej " (str. 34).

Do walki z komunizmem, którego zwycięstwo oznaczałoby koniec naszej niepodległości, stanąć winien cały naród.

„W r. 1920 potrzeba było ochotników z karabinem lub szablą w ręku. Dziś naród potrzebuje ochotników do armji pracowników społecznych. z broszurą, odezwą, czy kartką wyborczą w ręku, ochotników mężnych, ofiarnych i bezinteresownych." (str. 34.)

Oby apel autora „W rocznicę cudu nad Wisłą" nie pozostał bez echa, **Bo tylko ofenzywa przez cały naród przeciw komunizmowi, zakończy się zwycięstwem i zabezpieczy fundamenty potężnej, mocarstwowej Polski.**

Jan Puchałka, poseł na sejm.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 13. 8. W nocy zmarł współpracownik „Kurjera Warszawskiego" śp. Michał Roman. Liczył on lat 69.

Warszawa, 13. 8. (tel. wł.). Wczoraj popołudniu premjer Sławek był przyjęty u marszałka Piłsudskiego na dłuższej konferencji.

Genewa, 12. 8. (PAT). Rozesłana została państwom —członkom Ligi Narodów lista kandydatów na sędziów do międzynarodowego trybunału sprawiedliwości w Hadze. Wśród kandydatów znajduje się również nazwisko prof. Michała Roztworowskiego, b. rektora uniwersyteu krakowskiego.

GDAŃSK. Gdanszczanie ujrzą „Hr. Zeppelina". Wedle doniesień nadeszłych do Senatu W. Miasta, niemiecki sterowiec „Hr. Zeppelin" ma przybyć do Gdańska w czasie swej podróży ponad morzem Bałtyckiem.

Wniosek centrolewu o zwołanie sesji sejmowej.

Warszawa, 13. 8. (tel. wł.). Dnia 1 września zostanie wręczony Panu Prezydentowi Rzplitej wniosek o zwołanie nadzwyczajnej sesji sejmowej przez ugrupowania centrolewu.

Odznaczenie estońskie dla marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 12. 8. (PAT). Dziś o godz. 17 p. Marszałek Piłsudski przyjął w Belwederze delegację estońskiego związku b. wojskowych, która wręczyła mu najwyższe odznaczenie tego zrzeszenia t. zw. Kaitseliitu.

Wiceminister Starzyński w Gdyni.

Z **Gdyni** donoszą: Przybył tu wiceminister skarbu p. Starzyński dla przeprowadzenia inspekcji tamtejszych urzędów skarbowych.

Znalezienie zwłok bestjalskiego mordu.

Zakopane, 12. 8. (PAT) Dnia 11 sierpnia rb. pasterze, pasący bydło na Boczaniu nad Kuźnicami znaleźli w zrębie leżące twarzą ku ziemi zwłoki jakiegoś mężczyzny. Zawiadomiono o tem policję, która po spisaniu protokółu i zbadaniu terenu zwłoki odstawić kazała do kostnicy. Stan rozkładu (przypuszczalnie zwłoki leżały około 2 miesięcy) i brak wszelkich dokumentów nie pozwalają zidentyfikować trupa, który, jak wskazuje na to znaleziony w pobliżu nóż, jest ofiarą morderstwa. Sekcja zwłok ustali przyczynę śmierci.

Prezydent Mościcki w drodze powrotnej do Gdyni.

Wspaniały raut pożegnalny na pokładzie „Polonji".

Tallin, 12. 8. W poniedziałek popołudniu prezydenci Polski i Estonji udali się do majątku Wiems, własności b. dowódcy naczelnego armji gen. Lajdonera. O godz. 7,30 wieczorem odbył się w poselstwie polskiem bankiet, na którym obecni byli obaj prezydenci.

Po bankiecie Prezydent Rzeczypospolitej oraz naczelnik państwa estońskiego Strandmann udali się wraz ze swem otoczeniem na statek „Polonja", gdzie odbył się wielki raut pożegnalny. Raut ten zgromadził około 200 osób, w tej liczbie członków rządu, korpusu dyplomatycznego, przedstawicieli społeczeństwa i prasy, oraz wyższych oficerów. Raut przeciągnął się do późnej nocy. Estoński naczelnik państwa Strandmann opuścił pokład „Polonji" o godz. 12 w nocy.

Z powodu burzy w porcie tallińskim i na pełnem morzu **statek „Polonja" nie mógł odpłynąć w zapowiedzianym terminie** tj. o północy. Odjazd „Polonji" nastąpił z opóźnieniem wskutek szalejącej burzy — dopiero o godzinie 3,15 nad ranem. Wraz z „Polonją" opuściła port taliński towarzysząca mu eskadra.

Gdynia, 12. 8. (PAT) W środę o godzinie 8 rano przybędzie do portu p. Prezydent Rzplitej na statku „Polonja". P. Prezydent ma zamiar zwiedzić port, chłodnię, łuszczarnię ryżu, a następnie miasto. O godz. 12 p. Prezydent Rzplitej odjedzie specjalnym pociągiem do Warszawy.

Echa rewolty więźniów w Poznaniu.

Jaka była przyczyna buntu?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Poznań, 13. 8. Rewolta poniedziałkowa w więzieniu przy ul. Młyńskiej wywołała w mieście różne komentarze. W związku z różnemi pogłoskami zasięgnęliśmy informacyj u miarodajnych źródeł, tj. w głównej komendzie policji.

Wersja, że bunt powstał na tle złego odżywiania mija się z prawdą. Jedzenie tam jest normalne jak stwierdziła to komisja inspekcyjna. Posiłek w krytycznym dniu był jakościowo normalny, tylko skutkiem niedopatrzenia kucharza potrawę podano niedogotowaną. Na skutek protestu więźniów wydano posiłek poraz drugi. Nie było więc powodu do dalszych niepokojów.

Również wieść, że awantury miały podłoże komunistyczne jest nieścisła. Jak zdałano stwierdzić przyczyna buntu leżała w tem, że **w jednej celi znalazło się 8 niebezpiecznych przestępców** z Ernestem Sturdykiem znanym herszetem bandyckim w Poznaniu. W tem dobranem towarzystwie było 7 jego kompanów. Nic więc dziwnego, że powstał tam plan buntu, do którego pozwolili się wciągnąć pozostali więźniowie.

Winni zostaną dla przykładu surowo ukarani, tembardziej, że stawili zacięty opór. Jednego z przodowników policji mocno pokąsali, a innych policjantów poturbowali. W końcu zaznaczyć wypada, że bunt natrafił na sprzyjające okoliczności z powodu przepełnienia więzienia. Władze miejskie powinny pomyśleć o nowej budowie więzienia dostosowanej do obecnych wymogów powiększonego miasta oraz o nowych metodach obchodzenia się z więźniami.

Dziennikarze gospodarczy z Pragi zwiedzili Gdynię.

Gdynia, 12. 8. (PAT) W Gdyni bawiła wycieczka czechosłowackiego klubu dziennikarzy gospodarczych z Pragi pod kierownictwem redaktora Józefa Marka, Goście przybyli samochodami z Pragi przez Berlin. Udali się oni najpierw do urzędu morskiego, gdzie radca Geysztor informował ich o znaczeniu portu gdyńskiego, o jego urządzeniach i zdolności przeładunkowej, przyczem podkreślił, że port gdyński mógłby również służyć państwu czechosłowackiemu, jeśliby ono kierowało przez Gdynię import rudy szwedzkiej oraz eksport do państw skandynawskich towarów czechosłowackich. Następnie po zwiedzeniu holownikiem portu oraz po zwiedzeniu łuszczarni ryżu i chłodni wycieczka była podejmowana obiadem przez konsorcjum francusko-polskie budowy portu. Wieczorem goście czechosłowaccy odjechali do Gdańska.

Oleje ziemne w powiecie czarnkowskim.

Poznań, 13 8.

Z Poznania donoszą: w Drawskim Młynie w powiecie czarnkowskim przy kopaniu studni natrafiono na świecącą się żyłkę, która po rozdarciu wykazała znaczną ilość tłuszczu. Jak nam donoszą jest wykluczonem, iż jest to ślad olejów ziemnych, na które już raz natrafiono w północnych częściach województwa. Jednak dla bardzo małych ilości eksploatacja ich nie opłacała się.

Należy zaznaczyć, iż teren olejny w Drawskim Młynie należy do dyrekcji poczt i telegrafów.

Wojska angielskie tłumią powstanie Afrydów.

Bombaj, 12. 8. (PAT). Sytuacja w Peszawar i okolicy została opanowana przez wojsko, natomiast obecne ataki ze strony powstańczych oddziałów Afrydów są kierowane głównie na Peszawar i Kohat, gdzie z Afrydami współpracuje **szczep Orak—Zais.** Władze wojskowe zarządziły energiczne środki w celu stłumienia akcji powstańców.

—o—

Ukraińcy podpalaczami.

Lwów, 12. 8. (PAT) Zbrodnicza ręka podpaliła znowu stodołę tym razem w Wyszowie pod Sokalem. Podpalona została stodoła Juljusza Tarnowskiego w Wyszowie, zawierająca 700 kop pszenicy wartości 36.250 zł, która spłonęła doszczętnie. Podając tę wiadomość, prasa wyraża przypuszczenie, że ma się tu znowu do czynienia z aktem sabotażu ukraińskiej organizacji wojskowej.

Pierwsza podróż „Polonji" przez Océan pod flagą polską.

Z Gdyni donoszą: Dyrektor wydziału morskiego min. przemysłu i handlu inż. Nosowicz po przybyciu „Polonji" do Gdyni w dniu 14 bm. uda się na pokładzie tego statku do Nowego Jorku.

Będzie to pierwsza podróż „Polonji" do St. Zjednoczonych pod banderą polską. W Nowym Jorku władze amerykańskie i konsulat polski jak również cała kolonja polska przygotowują uroczyste powitanie bandery polskiej.

Wykopanie skarbu przedwojennego.

Warszawa, 13. 8. (tel. wł.). Oddawna kursowały pogłoski o wykryciu w Pabianicach skarbu zakopanego w roku 1914. W ogrodach Goczyskiewiczki pod Pabianicami natrafiono na szpadę i kilka kawałków złota. Wieść o tajemniczem wykryciu skarbu obiegła miasto. Wczoraj znaleziono kartkę z treścią: „W tem miejscu leżał skarb ukryty". Władze czynią dochodzenia, czy tam rzeczywiście znajdował się skarb czy to też tylko plotka.

Wypadek motocyklowy dr. Flacha z Koronowa.

Korespondent nasz z Koronowa donosi: Dnia 12 bm. około godz. 15,30 powracający motocyklem z Bydgoszczy wraz z żoną i szwagierką p. dr. Flach, lekarz z Koronowa, uległ na szosie tuż pod Koronowem nieszczęśliwemu wypadkowi. Mianowicie przy omijaniu przechodzącego szosą bydła, motocykl wpadł nieszczęśliwie na przydrożne drzewo. Motocyklista dr. Flach doznał poważnego okaleczenia głowy. Rannemu pierwszej pomocy udzielił p. dr. Tywuschik, poczem przewieziono go do lecznicy w Bydgoszczy. Żona jego jest jedynie lekko kontuzjowaną, zaś szwagierka wyszła z wypadku bez szwanku.

Pożar na jachcie Marconiego.

Rzym, 12. 8 (PAT) Wybuchł pożar na jachcie senatora Marconiego, stojącym na kotwicy w Civita Vaccia. Dzięki wysiłkom załogi udało się umiejscowić ogień. Ocalała kabina centralna, gdzie mieściło się laboratorjum słynnego uczonego. Straty materjalne wynoszą 300 tysięcy lirów.

—o—

ZE SPORTU.

Japonja — Polska 1:0. 5-cio setowa walka Stolarowa.

W pierwszym dniu międzypaństwowego meczu tenisowego Japonja — Polska prowadzenie uzyskał zespół japoński **dzięki zwycięstwu Ohty nad Stolarowem 7:5, 3:6, 6:0, 6:8, 6:1.**

Ohta zaprezentował się jako typ skończonego singlisty. Rozporządza on dobrym serwisem, świetnym drivem i backhandem. Maks Stolarow grał dobrze tylko w pierwszych dwóch setach, w dalszym ciągu gry zmęczony popełniał dużo błędów i grzeszył małą ruchliwością na placu. Czwarty set był jeszcze jedną jasną chwilą w grze Stolarowa, poczem piąty został przegrany przez niego łatwo i bez walki.

Spotkanie Abe — Tłoczyński zostało przerwane z powodu ciemności **przy stanie 10:8 i 4:2** w drugim secie na korzyść Japończyka.

Obecny stan gier 1:0 na korzyść Japonji.

Mistrzostwo tenisowe Niemiec.

Zdobył Boussus (Francja) zwyciężając pogromcę Prenna doskonałego Ohtę w stosunku 1:6, 8:6, 2:6, 6:4 i 6:4. Walka trwała 2½ godz. i była w nadzwyczaj szybkiem tempie przeprowadzona.

Dziesięć lat temu.

13 sierpnia.

1-a armja:

Front północny. W dniu dzisiejszym rano 21-a dywizja sowiecka rozpoczęła bój bezpośrednio o Warszawę, nacierając na pozycje naszej 11-ej dywizji piechoty na odcinku od Załubicz po Kraszew. Gdy natarcie to nie zdołało złamać oporu naszych oddziałów, Rosjanie ponowili uderzenie w godzinach popołudniowych, wprowadzając do walki oprócz 21-ej dywizji, jeszcze dwie brygdy 27-dywizji sowieckiej, Z tych 81-a brygada sowiecka uderzyła od Dybowa na Radzymin, a 80-a brygada od Kraszewa na Ciemną.

W następstwie tego natarcia pierwsza linja obronna została przełamana, a miasteczko Radzymin wpadło w ręce nieprzyjaciela.

Na reszcie frontu 1-ej armji słabsze ataki nieprzyjacielskie zostały odparte.

5-a armja: 15 armja sowiecka rozpoczęła forsowanie rzeki Wkry, na zachód od Nasielska. Oddziały korpusu konnego Gaja osiagnęły Wisłę pod Włocławkiem i Nieszawą.

Front środkowy. Wykonywując akcję w związku z przegrupowaniem do uderzenia 3-a dywizja piechoty legjonów po ciężkich walkach z 7-ą dywizją sowiecką opanowała wieczorem Hrubieszów. W rejonie Chełma nieprzyjaciel został wyrzucony na wschodni brzeg Bugu.

W dniu dzisiejszym dowództwo frontu środkowego objął osobiście Naczelny Wódz.

Front południowy. Na odcinku oddziałów ukraińskich nieprzyjaciel usiłował sforsować Strypę w rejonie Buczacza. Ataki odparto. Grupa pułk. Jastrzębskiego zdobyła Sokal po trzygodzinnej walce.

List z Czechosłowacji.

Trencin—Teplice, w sierpniu.

Dzięki uprzejmości kolegi Bazylewskiego z Warszawy, prezesa Porozumienia Prasy Polsko-Czechosłowackiej, uzyskałem zniżkowy bilet na kolejach czechosłowackich. Zapłaciłem pół biletu klasy drugiej.

Zanim jednak przebyłem nasz mur chiński, musiałem pokonać najrozmaitsze trudności, połączone z uzyskaniem paszportu zagranicznego. Istna pokuta za grzechy!

Mimo, że od roku 1906 jestem dziennikarzem na Pomorzu, a jako taki chyba obywatelem polskim, a nie niemieckim ani czechosłowackim, zażądano odemnie urzędowych dokumentów stwierdzających, że od roku 1908 mieszkam na obecnym terenie polskim. Musiałem więc postarać się u magistratów tych miast, w których mieszkałem, o odnaśne poświadczenia.

Zażądano też kilku fotografji, więc musiałem kazać się „knypsnąć", chociaż tego strasznie nie lubię, bo nie roszczę sobie pretensji do żadnego dygnitarstwa.

Za to zaś, że okazałem wolną i nieprzymuszoną wolę wyjazdu do Czechosłowacji, musiałem zapłacić 25,40 zł.

I to się nazywą ulgowy paszport prasowy!

Wyobrażam sobie, jakie męczarnie, jakie starania i jakie koszta ponosić muszą zwykli śmiertelnicy, chcący jechać zagranicę, a nie należący do „władców siódmiej potęgi świata"!

Konsul czechosłowacki w Poznaniu, do którego zwróciłem się po wizę, nie wziął ani grosza, bo, jak mówił, prasa w Czechosłowacji ma wielkie przywileje; nadto wręczył mi książeczkę propagandową, dotyczącą uzdrowiska Trenciny—Teplice.

Ot, Czesi umieją szanować prasę i robić dla siebie propagandę!

Zapakowawszy manatki i wypchawszy kieszenie różnemi dokumentami, z największem zaciekawieniem wyjechałem do Czechosłowacji.

Nie potrzeba chyba osobno podkreślać, że dziennikarz ma obowiązek zwiedzać inne kraje; takich podróży nie podejmuje on bowiem dla własnej przyjemności, lecz celem naocznego przekonania się o stosunkach panujących gdzieindziej i porównania ich ze stosunkami we własnym kraju.

Przez Poznań i Katowice dojechałem do naszej stacji granicznej Zebrzydowice, gdzie odbyła się tradycyjna rewizja paszportów i pakunków.

Po stronie czeskiej stoi motorówka kolejowa, która zabiera podróżnych do najbliższej stacji kolejowej. W Petrovicach odbywa się czeska rewizja paszportów i walizek. Tam też wykupuje się bilety kolejowe. Za przejazd motorówką po okazaniu legitymacji dziennikarskiej nie żądano odemnie ani jednego halerza.

Motorówka jak i niektóre samochody czechosłowackie posiadają na przedzie szyby oliwkowe, przez które motorniczy względnie szofer obserwuje daleko lepiej niż przez zwykłe szyby białe.

Z Petrovic pojechałem do Bogumina, który jest węzłowym punktem kolejowym.

Na dworcu ruch ogromny. Kolejarze czechosłowaccy mają czapki czarne, podobne do naszych czapek górniczych. Służbę bagażową pełnią tu kobiety. Podziwiałem siłę Czeszek, dźwigających ciężkie walizy.

Na wielkim pasie kolejowym, ciągnącym się wzdłuż granicy polskiej, pełnią służbę kolejową Polacy — Ślązacy.

W Boguminie jak i wzdłuż granicy aż do Ziliny rozmawiałem z kolejarzami po polsku.

W toku rozmowy zagadnąłem pewnego kolejarza:

„To Pan Polak?"

„Ślązak" — brzmiała odpowiedź.

Kolejarze czechosłowaccy są nadzwyczaj uprzejmi i usłużni. Kiedy na pewnym dworcu zapytałem kolejarza, gdzie można nabyć papierosów, konduktor okazał natychmiast gotowość przyniesienia papierosów. Dałem mu 6 koron czeskich, za które przyniósł 20 czeskich egipskich.

Jak u nas, tak i w Czechosłowacji istnieje monopol tytoniowy. Papierosy czeskie są w najrozmaitszej cenie i jakości. Jakkolwiek papierosy czeskie nie są złe, (kolejarze czescy twierdzą, że są lepsze od polskich), to jednak przyznam się, że nasze egipskie i sfinksy lepiej mnie smakują.

Często utyskujemy na nasze papierosy monopolowe, na nasz tytoń, a jednak tu w Czechosłowacji uścisnąłbym każdego, ktoby mnie poczęstował polskim egipskim. Może to siła przyzwyczajenia, nie wiem, a jednak tak jest, jak piszę.

Mimowoli przypominają mi się słowa Kochanowskiego:

„Cudze chwalicie, swego nie znacie, sami nie wiecie, co posiadacie".

Monopolu zapałczanego w Czechosłowacji niema, to też zapałki są tu tańsze niż u nas. Pudełko zapałek kosztuje 20 halerzy czyli 5½ grosza.

Czechosłowacja to kraj piękny i bogaty w cuda przyrody. Wszędzie góry, lasy, doliny i wąwozy. Tu i owdzie szumią piękne rzeki i strumyki.

Rolnictwo czechosłowackie nie stoi na wyżynie, za to przemysł znajduje się w pełnym rozkwicie. Na szczebel doskonałości wysunął się przemysł szklany, cementowy, drzewny i skórniczy.

Ludność czechosłowacka jest nadzwyczaj uczciwa i bogobojna. Morderstwa i kradzieże są tu wielką rzadkością.

Kiedy wahałem się wynająć pokój położony na parterze, właścicielka pensjonatu odpowiedziała mi:

„Pan może tu sypiać przy otwartych drzwiach. U nas w Czechosłowacji kradzieży wogóle niema".

Usposobienie ludności czechosłowackiej jest naogół spokojne, na każdym kroku widzi się usłużność i pomoc wzajemną. Są to cnoty nadzwyczaj ważne, jakich nam niestety brak.

Nie widać tu przepychu i bogactwa, ale panuje względny dobrobyt. Czech i Słowak zadowala się tem, co posiada, i nie łaknie cudzego. Współżycie obywateli jest tu więc znośne i przykładne.

Dalsze szczegóły w następnym liście.

Leon Formański.

Zjazd legjonistów w Radomiu.



„Ojciec Wirgiljusz uczył dzieci swoje..."

St. Brandowski. 10

Tajemnica nieboszczyka Płosiewicza

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Co się dalej w mieszkaniu Płosiewiczów działo, opisać trudno. Ale czekająca w bramie Kazia usłyszała niebawem na schodach drugiego piętra przeraźliwe krzyki, klątwy i wyzwiska, wśród których odróżniała wyraźnie głos matki. Ścierpła, gdy doszło ją między innemi ostre, głośne wołanie kobiece: policja! posłać po policję!

W chwilę później zeszła, a raczej zbiegła na dół Karwasowa. Kapelusz na głowie miała przekrzywiony, włosy rozburzone, a na tle jej trupio bladej twarzy świeciły dwa czerwone jak krew rumieńce.

— Mamo, co się tam stało? — spytała Kazia przestraszona tym stanem matki.

Ale Karwasowa nie mogła mówić. Na twarzy jej malowały się ból, upokorzenie, wstyd i wściekłość. Pociągnęła córkę za rękę i wybiegła z nią na ulicę, bo na schodach wzmagał się hałas i wciąż to samo wołanie o policję.

Obie kobiety puściły się szybkim krokiem w dół ulicy i skręciły niebawem na skwer Kochanowskiego.

— Zdejm mama kapelusz i popraw mama włosy — rzekła Kazia, gdy ujrzała pierwszą ławkę.

Karwasowa sama nie uczyniła tego, ale pozwoliła córce robić ze sobą co chciała.

— Mówże już mama, co tam było — nalegała Kazia.

— Wyobraź sobie, ten stary łotr drugi raz się ożenił. Jego żona była tam, gdy Helena jej powiedziała, z jakiemi ja się zgłaszam pretensjami. Rzuciła



się na mnie i złapała mnie za włosy.... Dopiero Helena oderwała ją odemnie.... Chciała mnie dać aresztować jako oszustkę, złodziejkę.....

Głos Karwasowej rwał się, dławił i konał w gardle. Z trudnością tłumiła płacz, który jej piersi rozsadzał. Panowała nad sobą ze względu na córkę, przed którą wstydziła się swego fatalnego położenia, swych zawiedzionych rachub i nadziei.

Obie kobiety milczały chwilę. Aż Kazia widząc, że dalsza rozmowa i wywnętrzanie się sprawi okropnie cierpiącej matce ulgę, spytała jej:

— I cóż będzie dalej? Przecie ta niby żona pana Jana niemoże mieć tych samych praw, co ty. Jemu chyba nie było wolno żenić się, póki ty żyłaś?

— Rozumie się, że mu nie było wolno. To kryminał za taką rzecz. Tylko odpocznę trochę, pójdę zaraz do adwokata. Niech mi coś radzi, niech coś robi. Przecie niedam się z moich praw tak okraść przez jakąś tam awanturnicę, której nieboszczyk głowę zakręcił i wziął z nią nieważny ślub.

— Mamciu, a ona ładna?

Kazia rzuciła to pytanie przez prostą dziewczęcą ciekawość, niedomyślając się nawet, jaki tem ból matce sprawia.

— Żeniłby się to z nią, gdyby jakoś lepiej nie wyglądała! Rozumie się, że ja mu byłam już za stara, zniszczona i ciągle chorowałam od czasu, gdy mnie ojciec tak skatował.

Karwasowa wypocząwszy, udała się znowu do miasta, aby rozmówić się z drem Brunickim. Po drodze rozmawiały z córką o tem, co teraz będzie.

— Przecie jego ślub z tą drugą żoną musi być unieważniony i jej wara do majątku po nieboszczyku — mówiła Kazia. — Grunt tylko, aby mama jakie dokumenta miała na udowodnienie swych spraw.

— To jest właśnie! A ja ani dokumentów niemam, ani on testamentu nie zostawił. Głupi by zresztą był, testament pisać po tem, co zrobił.

— A może ta kobieta obełgała mamę? Może ona z panem Janem tak na wiarę tylko żyła?

— Jej bym nie wierzyła, ale pani Helena mi powiedziała, że to jego żona. Biedna pani Helena dla braku testamentu także niewie, z czego jutro żyć będzie. A ona tyle lat go pielęgnowała! Za mąż jej się trafiało i nie poszła, aby tylko brata pilnować, który jej zapis obiecywał. Ja go tak zawsze w duszy czciłam, a to taki padalec! Taki był szuja!

— Nie mów tak mama o człowieku, który tam jeszcze na marach leży. Może się właśnie co innego po nim pokaże. Ciekawam tylko, co adwokat mamie poradzi?

— Może on co wymyśli, bo mnie się rozum kończy. Ale jak tam wypadnie, jak sądy orzekną, to jedno wiem, że przed Bogiem ja tylko mam prawo do nieboszczyka, i że nam obu stałaby się ciężka krzywda, gdyby ta szelma miała wszystko po nim zagrabić.

Adwokata zastała w kancelarji. Opowiadania Karwasowej wysłuchał on z wielkiem zainteresowaniem, pytał o rozmaite jeszcze szczegóły, a przeszedłszy się parę razy po kancelarji jakby w walce z własnemi myślami, rzekł:

— Łaskawa pani, ja już się domyślam całego biegu rzeczy. Z miljonami, odziedziczonymi po wuju, zachciało się nieboszczykowi, jak to często bywa, i innej żony. Nie mógł pani otruć ani w inny sposób się pozbyć, więc trzymał panią, że tak powiem, na wygnaniu, a sam ożenił się po raz drugi. Aby nie mieć z tego nieprzyjemności na wypadek, gdyby się to wykryło, zniszczył wszystkie dokumenta i dowody, do pierwszego ślubu się odnoszące. Był bogaty, więc mógł to łatwo zrobić. Widocznie ostatnie lata pracował nad tem, aby panią zupełnie wydziedziczyć, usunąć wszelką legitymację, że pani jesteś jego żoną. W takich warunkach położenie pani jest bardzo rozpaczliwe i bardzo ciężkie, powiedziałbym nawet, że prawie beznadziejne.

Na te słowa dra Brunickiego twarz Karwasowej najpierw się nerwowo skurczyła, a potem biedna kobieta wybuchnęła głośnym płaczem.

— Jakże to? Więc ja, jego pierwsza, jego prawdziwa żona miałabym zostać dziadówką, a ta tam jakaś zabierze wszystko? Nawet jego nazwisko i poważanie u ludzi? To jej bogactwo i jej szczęście, a mnie tylko łzy i wstyd przed ludźmi? Panie mecenasie....

I wyciągła ręce do adwokata jakby z wyrzutem, czemu on wydał taki wyrok, czemu jej odbiera nadzieję na jakąś sprawiedliwość i uwzględnienie jej słusznych praw.

Kazia zaś, słysząc tę ogromną żałość w słowach matki, poczęła łkać i zanosić się od płaczu.

Z KRAJU.

WARSZAWA. Pastuch zapobiegł wielkiej katastrofie kolejowej. Pociąg pospieszny idący do Lwowa został zatrzymany przez maszynistę wskutek wybuchu petardy. Dochodzenia wykazały, iż podłożył ją pastuch, który zauważył pęknięcie szyny i nie mając innego sposobu uprzedzenia maszynisty o grożącem niebezpieczeństwie podłożeniem petardy zapobiegł wielkiemu nieszczęściu.

WILNO. Otwarcie Seminarjum Nauczycielskiego. Na początku roku szkolnego 1930/31 otwarte zostanie w Wilnie państwowe seminarjum nauczycielskie im. Franciszka Bohuszewicza. Do seminarjum będą przyjmowani kandydaci bez różnicy płci, którzy ukończyli 7 klas szkoły powszechnej. Przy seminarjum otwarty będzie internat. Nauka będzie odbywała się w języku polskim i białoruskim.

KATOWICE. Zmniejszenie się liczby bezrobotnych na Górnym Śląsku. Liczba bezrobotnych na obszarze województwa śląskiego w czasie od 30 lipca do 5 sierpnai br. zmniejszyła się o 616 osób i wynosi 34.316 osób.

KATOWICE. Schwytanie sprawcy morderstwa na 13-letniej dziewczynce. Pod zarzutem popełnienia morderstwa na 13-letniej Elfrydzie Rybak, której zwłoki znaleziono w Cygańskim Lesie, o czem donosiliśmy, aresztowano w Morawskiej Ostrawie 41-letniego Ludwika Zemanka, który był dotąd 20 razy karany za różne przestępstwa. Aresztowania dokonali funkcjonarjusze polskiej policji przy pomocy policji czechosłowackiej. Zemanek wypiera się popełnienia tego czynu, lecz obciążająco wypadły zeznania świadków, którzy widzieli go w dniu krytycznym w towarzystwie zamordowanej dziewczynki.

WILNO. Bandyci napadli na właściciela majątku. W dn. 9 sierpnia rb. dokonany został napad rabunkowy na właściciela majątku w Zaścianku, gmina Olkienice — Polityko Stanisława. Napadu dokonali uzbrojeni bandyci, którzy po sterroryzowaniu domowników zabrali kilkaset złotych, 50 dolarów oraz wiele innych rzeczy. Organa policyjne oraz K. O. P. zarządziły pościg, w wyniku którego **ujęto sprawców napadu,** którymi okazali się Józef i Jakób Karkucie oraz Filipowicz Piotr. Ten ostatni **zbiegł do Litwy.** Napastnikom odebrano zrabowane rzeczy oraz część gotówki. Zaznaczyć należy, że z liczby sprawców napadu obaj Karkuciowie oraz trzeci zbiegły do Litwy osobnik są sprawcami zajść w Dymitrówce. Na temat tego zajścia szeroko rozpisywała się prasa litewska, a nawet interwenjował w Lidze Narodów rząd litewski.

Zazdrość tłem morderstwa.

Pod Strzemieszycami zauważyli przechodnie na łące wystającą z ziemi dłoń ludzką. Natychmiast zawiadomiono policję, która udała się na wskazane miejsce. Poczęto kopać i w oddaleniu około 30 m. natrafiono na worek ociekły krwią jeszcze niezastygłą. We worku znaleziono tułów mężczyzny bez rąk i nóg, głowa zaś była ogromnie zniekształcona.

Policja po dłuższych badaniach doszła do wniosku, iż ofiarą bestjalskiego mordu padł niej. Zygmunt Kozus, robotnik kopalniany, zamieszkały ostatnio u swego szwagra Piotra Sośnierza w Strzemieszycach. Ustalono, iż mordercą Kuzusa jest właśnie Piotr Sośnierz i w chwili, gdy przybyła do jego mieszkania policja, gotował się do ucieczki. Sośnierz doprowadzony do urzędu policyjnego ze łzami w oczach przyznał się do popełnienia zbrodni. Pozwolono mu w towarzystwie silnej eskorty udać się do domu, by pożegnać się z żoną i dziećmi.

Sekcja zwłok stwierdziła, iż Kozus zabity został uderzeniami ostrej siekiery w czasie snu.

Policja również aresztowała i żonę Sośnierza, Helenę, ta jednak nie chce nic zeznawać.

Tłem morderstwa były stałe niesnaski między Kozusem a Sośnierzem. Sośnierz i jego żona zazdrościli Kozusowi, iż układa sobie na „czarną godzinę" pewną kwotę pieniędzy. Dla uniknięcia zatargów postanowił K. się od nich wyprowadzić. Na razie noce spędzał w stodole.

Pewnego wieczoru po ciężkiej pracy powrócił do stodoły i położył się spać. Sośnierz zarąbał go siekierą. Poćwiartowane zwłoki wyniósł na pole, gdzie je następnie zakopał.

Dworzec — olbrzym w Gdyni.

Gdynia, 12. VIII.

Z Gdyni donoszą: Jeszcze w bieżącym tygodniu urząd morski przystąpi do budowy największego w Polsce i Europie dworca pasażersko-towarowego.

Nowy dworzec stanąć ma na molo pasażerskiem pomiędzy nadbrzeżem „holenderskiem" i „francuskiem".

8 torów prowadzić będzie do wielkiej oszklonej hali. Z dworca pasażerowie bezpośrednio będą mogli przejść do oczekujących ich po przeciwnej stronie mola okrętów transatlantyckich.

Rozmiary nowego dworca będą olbrzymie. Równocześnie będzie można ładować 4 statki transatlantyckie do 50 tys. ton pojemności, a pasażerowie będą mogli korzystać z 2 pociągów pośpiesznych idących w głąb kraju.

Wszelkie urządzenia techniczne, jak pomosty ruchome, dźwigi i chodniki wykonane będą według najnowszych konstrukcyj. Z dworca tego będzie można dziennie zaokrętować 1600 emigrantów.

Wielkie święto pieśni polskiej w Gdyni.

Dnia 17. bm. w Gdyni w hotelu Kaszubskim na Kamiennej Górze, odbędzie się koncert świetnego chóru z Grudziądza, a mianowicie grudziądzkiego Tow. śpiewu „Moniuszko". Będzie on jedną z największych uroczystości tego sezonu w Gdyni. Chór śpiewać będzie z towarzyszeniem orkiestry, dyryguje nasz najsławniejszy doby obecnej kompozytor p. Feliks Nowowiejski, oraz dyrygent chóru p. Osiński. Z koncertem instrumentalnym wystąpi orkiestra reprezentacyjna Marynarki Wojennej pod osobistem kierownictwem p. kpt. Dulina. Odśpiewane będą utwory kompozytorów polskich Fel. Nowowiejskiego, Moczyńskiego, Dembińskiego, Chopina, Moniuszki, Maszyńskiego i innych.

Już dziś zainteresowanie koncertem niedzielnym jest bardzo duże, wybierają się nań szerokie warstwy publiczności z Gdyni, Gdańska i okolicznych miejscowości kąpielowych.

Doskonała organizacja święta pieśni, spoczywająca w rękach energicznego prezesa Tow. śpiewu „Moniuszko" p. Cholewskiego, daje nam gwarancję, że koncert ten będzie prawdziwą ucztą duchową dla miłośników pieśni polskiej.

Przewracają kota w worku.

Sprawa bezczelnego Gdańszczanina Moskopfa powodem wymiany not dyplomatycznych.

Senat gdański wystąpił do rządu polskiego z notą. Powodem do tego kroku było aresztowanie w swoim czasie obywatela gdańskiego Moskopfa na Helu, który jednak potem za złożeniem kaucji w wysokości 100 zł został wypuszczony na wolną stopę.

Jak wiadomo aresztowanie 18-letniego Moskopfa nastąpiło wskutek tego, że wsypał on popiół z papierosa do puszki jednej z pań Polek, kwestujących na cele społeczne. Dochodzenie władz gdańskich ustaliło, że przedstawienie sprawy przez władze polskie nie odpowiada rzeczywistości. Stwierdzono dalej, że grupa wycieczkowa, do której należał Moskopf, była **napastowana przez publiczność polską oraz poturbowana,** co potwierdziło badanie lekarskie.

Senat gdański zwrócił się na to do rządu polskiego z żądaniem, ażeby powzięte zostały odpowiednie kroki, zapobiegające na przyszłość ponowieniu się tego rodzaju wypadków.

Niemieckie miasta nadbałtyckie zapraszają do siebie.

Jak donoszą z Lubeki, niemieckie towarzystwo północne w porozumieniu z senatem W. M. Lubeki oraz magistratami miast Flensburga, Reichswaldu, Szczecina, Kilonji, Królewca oraz rad miejskich miast portowych Rostoka i Stralsundu ogłosiło w sprawie organizacji ruchu bałtyckiego w r. 1931 **odezwę,** stwierdzającą co następuje:

W coraz większym zakresie zwraca się uwagę niemieckiej opinji publicznej na **dążenia Niemiec ku wschodowi.** Należy sobie wyraźnie uświadomić — głosi dalej odezwa — że niemiecki brzeg nad Bałtykiem jest więcej niż cztery razy dłuższy od wybrzeża niemieckiego nad Morzem Północnem oraz że **interesy żywotne narodu niemieckiego, związane są z jego stanowiskiem nad Morzem Bałtyckiem.** Wobec tego największe niemieckie miasta nadbałtyckie postanowiły rozpocząć w przyszłym roku, pod hasłem **„Rok Morza Bałtyckiego 1931",** szczególną propagandę na rzecz obszarów nadbałtyckich i niemieckiego wybrzeża nad Bałtykiem. W ramach tej akcji wyżej wymienione niemieckie miasta nad Bałtykiem zwracają się do związków i stowarzyszeń niemieckich z prośbą, ażeby swe **zjazdy i obrady** w roku przyszłym, o ile to jest możliwem, odbywały **w jednem z niemieckich miast nad Bałtykiem,** aby w ten sposób przysłużyć się **niemieckiej idei narodowej.**

Bałagan przedwyborczy w Niemczech.

Organ socjalistów „Vorwärts" charakteryzuje w następujący sposób sytuację, jaka się wytworzyła przez ostatnie przegrupowania partyjne w Niemczech. Ktokolwiek zechce się zastanowić nad tem — pisze dziennik — jakie stronnictwa należy obdarzać swym głosem, znajdzie się nagle **w labiryncie partyjnym,** nie widząc przed sobą żadnej drogi wyjścia. **Jaka jest różnica między Hugenbergem a Hitlerem?** Po jakich oznakach rozpoznać można niemiecko-narodowych od konserwatywnej partji ludowej? Dlaczego stronnictwa konserwatywne, partji gospodarczej, partji chrześcijańsko-narodowej i niemieckiej partji ludowej nie mogły się porozumieć w celu wydania **wspólnej odezwy wyborczej.** Czem różni się nowa partja państwowości Rzeszy od dawnej niemieckiej partji demokratycznej? Jaka różnica jest między stronnictwem ludowonarodowem a konserwatywnem? Dlaczego partja państwowości Rzeszy nie zjednoczyła się z niemiecką partją ludową, albo odwrotnie?

Na wszystkie te pytania wyborca niemiecki **nigdzie nie znajdzie odpowiedzi.**

—o—

Pożar samochodu.

Katastrofalny wybuch zbiornika benzynowego.

Przemyśl, 12. 8. (PAT) Na szosie między Chyrowem a osadą chyrowską zdążające w kierunku Przemyśla auto ciężarowe stanęło nagle w płomieniach, prawdopodobnie z powodu krótkiego spięcia przewodów elektrycznych. Grozę sytuacji spowodował wybuch zbiornika benzyny, który momentalnie objął płomieniami całe auto. Szofer cudem uniknął śmierci, ale doznał bardzo ciężkich obrażeń. W stanie niezmiernie groźnym przewieziono go do szpitala.

Wywrócenie sie autobusu.

16 osób odniosło rany.

Białystok, 12. 8. (PAT) Autobus, kursujący na linji Białystok—Wołkowysk na 16-ym klm. przed Wołkowyskiem wskutek raptownego zahamowania przed gnanym szosą tabunem koni, wywrócił się do rowu. Wszyscy pasażerowie w liczbie 16 osób odnieśli rany, 2 ciężko rannych przewieziono w stanie groźnym do szpitala w Wołkowysku.

Po usunięciu Waldemarasa.

Ostateczne ustąpienie Waldemarasa z widowni politycznej pozwoli rządowi litewskiemu zmienić swobodnie orjentację polityki zagranicznej. Dopóki b. dyktator był u steru władzy, opinja zagraniczna miała podstawy do twierdzenia, iż ogień stale tlił się w Europie Wschodniej. Nie jest również sekretem że Waldemaras choć był despotą w swym kraju, był też jednocześnie posłusznem narzędziem niektórych państw zagranicznych. W chwili gdy dyplomacja francuska czyni wszelkie zabiegi w celu zapewnienia pokoju, ustąpienie Waldemarasa może być uważane jako nowy czynnik sukcesu polityki pokojowej w tej części Europy, w której utrwalenie pokoju jest przedsięwzięciem śmiałem i trudnem.

Niezgoda w gronie komunistów czeskich.

Praga. (PAT). W Brnie odbyły się obrady opozycjonistów komunistycznych z całej Czechosłowacji. Grupa opozycjonistów brneńskich zgłosiła swój akces **do stronnictwa socjal-demokratycznego.** Opozycjoniści innych ośrodków zapowiedzieli podobny krok w najbliższej przyszłości. Program ten stanowi **ogromne skurczenie się komunizmu w Czechosłowacji,** zwłaszcza, że opozycjoniści rozporządzali największemi stosunkowo środkami finansowemi.

Prawo wyborcze dla kobiet japońskich.

Tokio. (PAT). Kobietom powyżej lat 35 przyznane zostało prawo wyborcze, czynne i bierne i prawo zajmowania stanowisk municypalnych. Jest to pierwszy triumf ruchu kobiecego w Japonji.

Masowe pożary i ich przyczyny.

Na zgliszczach i rumowiskach.

Mamy oto znowu do zanotowania cały szereg pożarów, które przeważnie powstały wskutek ostatniej burzy.

W **Skurczu** spalił się dom mieszkalny mistrza stolarskiego Fr. Kotlewskiego.

W **Grabowie** spłonęły prawie doszczętnie zabudowania rolnika Słuszkiewicza.

W **Ławkach** pożar spowodował stratę 25 tys. zł., którą poniósł rolnik Mikuła.

W **Kalinie** piorun zabił dwie krowy, zaś w **Ostrowitem** piorun zrównał z ziemią kilka mórg zboża na pniu.

W **Miławie** spaliły się zabudowania rolnika Chmielewskiego wartości 40.000 zł.

W **Szczepanowie pod Pakością** ub. niedzieli wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarza Stanisława Mikulskiego. Pastwą płomieni padły: dom mieszkalny, remiza i nowowybudowana stodoła z tegorocznemi sprzętami żniwnemi. Szkody oblicza się na ok. 25.000 zł. Powodem ognia jest prawdopodobnie podpalenie z zemsty.

*

Przy ostatniej lustracji wioski Brańsk pow. Brodnica inspektor pożarnictwa na Pomorzu p. Kaszewski stwierdził, że masowe palenie się budynków miało za przyczynę nieświadomość ludu podczas akcji ratowniczej. Zamiast zabezpieczyć swoje budynki w kierunku wiatru i padających iskier, ludzie gapili się na pożar swojego sąsiada, gdy tymczasem zasadą jest, by wszystkie budynki w kierunku wiatru zabezpieczyć na przestrzeń do 1 kilometra i dalej. Ponieważ więcej zagrożony jest co trzeci budynek, to jednak nie wyklucza to konieczności zabezpieczenia drugiego budynku od gazów palnych. Były wypadki, że gazy palne nagromadzone w budynkach na przestrzeń do 100 metr., zapaliły się i budynki w oka mgnieniu stały w ogniu. Jak wiadomo, powstający pożar wylania najprzód gazy palne, tlen już taki budynek posiada, tylko brak iskier i podniesienia temperatury, a już pożar grozi wybuchem.

Przedewszystkiem należy zamykać szczelnie okna, drzwi i inne otwory, obsadzić dachy ludźmi, posiadającymi wiadra z wodą i małe tłumnice (dobra jest drapaczka z chrustu), a w ten sposób zlikwiduje się małe pożary.

Taksamo przy lustracji stwierdzono, że lokomobile młóckarń zboża nie posiadają na kominach siatki, wbrew przepisom.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Unieruchomienie huty szklanej w Ujściu.

Już od dłuższego czasu huta szklana w Ujściu wyrabiała butelki na zapas. Wobec braku zamówień musiano hutę unieruchomić, co stało się w dn. 10 bm. Wskutek tego 400 robotników zostało bez pracy.

Dr. Br. Konopińskiego poszukują listy gończe.

Sędzia śledczy przy Sądzie Okręgowym w Poznaniu wysłał za byłym dyrektorem banku dr. Br. Konopińskim listy gończe, gdyż wymieniony, przeciw któremu podnosi się zarzuty o lichwę pieniężną, niewiadomo, gdzie obecnie przebywa.

Pożar młyna.

Z **Inowrocławia** donoszą: Spłonął doszczętnie młyn parowy w Jaczewie w pow. inowrocławskim wraz z całem urządzeniem. Straty sięgają sumy 100 tys. złotych.

Zatruci grzybami.

Z **Poznania** donoszą: Zmarła w szpitalu śp. Stanisława Magdziak z Lubonia, która zachorowała po spożyciu grzybów trujących.

Ze **Żnina** donoszą: Dnia 9 bm. wskutek zatrucia grzybami zmarła żona borowego w Świątkowie, p. Michalina Lewandowska w 29 roku życia, a dnia następnego, również z powodu zatrucia grzybami zmarła siostra p. Lewandowskiego, Jadwiga, licząca 27 lat, chwilowo przebywająca u Lewandowskiego.

Zderzenie samochodu z pociągiem.

Na linji kolejowej Kruszwica—Inowrocław.

Poznań, 11. 8. PAT Pociąg osobowy najechał wczoraj koło stacji kolejowej Kruszwica pod Inowrocławiem na samochód, w którym znajdowało się 3 osoby. Wszyscy trzej pasażerowie odnieśli ciężkie rany. Samochód został doszczętnie zniszczony.

Wypadek samochodowy szefa bezpieczeństwa w Poznaniu.

Z **Poznania** donoszą: Szef bezpieczeństwa publicznego w Poznaniu p. Sokołowski wyjechał samochodem Chevrolet do Warszawy w towarzystwie p. Janusza Birona. I stało się, iż na 4 kilom. od Konina samochód uległ katastrofie wskutek pęknięcia kierownicy. Z jadących samochodem ciężkich obrażeń cielesnych doznał p. Sokołowski, zaś p. Biron i szofer wyszli z wypadku na szczęście bez szwanku.

Katastrofalny wybuch motoru benzynowego.

Ze **Śremu** donoszą: W Żarczynie u gospodarza Draegera w czasie młocenia eksplodował motor benzynowy. Wskutek wybuchu powstał pożar, który strawił zabudowania gospodarza Draegera i dwu jego sąsiadów. Straty sięgają 200.000 zł.

Też powód do samobójstwa...

Z **Torunia** donoszą: Popełnił samobójstwo przez powieszenie się na strychu 26-letni Herman Frasci ze Skąpego pow. toruńskiego. Denat odebrał sobie życie, gdyż rodzice jego nie chcieli mu pozwolić na kupno motocyklu.

Konkurs psów myśliwskich.

Pomorskie Tow. Łowieckie w Toruniu, ul. Sienkiewicza 40, urządza w drugiej połowie września br. konkurs psów myśliwskich rasy niemieckiej, szorstko- i krótkowłosej w łowisku majątku Komierowo, pow. Sępolno.

Dla podniesienia hodowli psów myśliwskich uprasza P. T. Ł. o jak najliczniejsze zgłoszenia menerów i hodowców, które przyjmuje wiceprezes P. T. Ł. dr. Jan Łukowicz, Chojnice, ulica Dworcowa, udzielając dalszych informacyj.

Kruszwica.

Występ „Sokoła". W piątek, dnia 15 bm. urządza „Sokół" w Kruszwicy swój doroczny występ z nast. programem: o godz. 14 wymarsz na Letnisko, gdzie rozpocznie się koncert oraz popisy drużyn miejscowych oraz zamiejscowych z Inowrocławia, Pakości, Strzelna i Mątew. Oprócz tego odbędą się popisy karabinami, lancami, piramidy itd. O godz. 18 popisy sokolic. Zabawa taneczna odbędzie się w sali p. Daleszyńskiego. O liczny udział obywatelstwa uprasza Zarząd.

Zainteresowanym pod uwagę. Po dłuższej przerwie otwarto biuro pośrednictwa pracy przy Zw. Inwalidów Woj. Godziny biurowe od godz. 9 do 12 i od 15 do 17.

J. E. Ks. Prymas Hlond w Ujściu.

W ub. niedzielę Ujście przyjmowało w swoich murach wielce dostojnego gościa J. E. ks. Prymasa Hlonda. Pierwszy powitał Ks. Prymasa imieniem Dozoru kościelnego p. Jakób Gapiński, poczem córka p. Rybarskiego wygłosiła odpowiedni wiersz, wręczając Ks. Prymasowi bukiet kwiatów. Następnie poprowadzono Ks. Prymasa pod baldachimem do kościoła, gdzie powitał go proboszcz ks. Dudziński, prosząc w końcu swego przemówienia o błogosławieństwo dla swej parafji. W odpowiedzi Ks. Prymas podziękował za tak miłe i serdeczne przyjęcie oraz nawoływał, aby wiernie trwać przy kościele, przy wierze ojców i praojców i w końcu udzielił zgromadzonym błogosławieństwa. W końcu zwiedził Ks. Prymas Kalwarję i po herbatce na plebanji odjechał z powrotem do Poznania.

Mały chłopiec świadczyć będzie przeciwko oskarżonym o zbrodnię zabójstwa.

Sensacyjna rozprawa sądowa w Inowrocławiu.

W czwartek dn. 14 bm. odbędzie się w Inowrocławiu sensacyjna rozprawa przeciwko Tarkowskiej i Olejniczakowi, mieszkańcom Inowrocławia, oskarżonym o zabójstwo ś. p. Józefa Tarkowskiego.

Rzecz miała się nast.: dn. 13 kwietnia b. r. znaleziono ś. p. Tarkowskiego bez życia. Na pierwszy rzut oka zdawałoby się, iż T. popełnił samobójstwo. Przeprowadzone śledztwo dało jednak sensacyjne wyniki. Oto 6-letni synek zamordowanego zeznał, że w nocy z 12 na 13 kwietnia był świadkiem zaduszenia ojca przez Olejniczaka i że matka spokojnie przyglądała się maltretowaniu ojca.

Olejniczak wypierał się początkowo wszystkiego, ale później przyznał się do winy i zeznał, że do zamordowania Tarkowskiego namówiła go kochanka jego, Weronika Tarkowska. Początkowo wahał się rzekomo, ale później uległ namowom Weroniki, schował się wieczorem pod jej łóżko, oczekując umówionego znaku. Z chwilą, gdy Tarkowska na szyji męża zawiesiła ręcznik, który już przedtem schowała pod poduszkę, Olejniczak stanął jej do pomocy, poczem wspólnie zadusili Tarkowskiego, wynosząc go następnie na balkon. Tam zostawili go w pozycji, która ewentualnie mogła była wywołać mniemanie, że Tarkowski się powiesił.

O wyniku rozprawy doniesiemy Szan. Czytelnikom szczegółowo.

ŁABISZYN. Z życia Bractwa Kurkowego. Tut. bractwo kurkowe, które cieszyło się do niedawna wielką żywotnością, obecnie jakby zapadło w letarg. Aby bractwo znowu do intensywnej pracy pobudzić, zwołuje się w najbliższych dniach nadzwyczajne walne zebranie, celem wyboru nowego zarządu. — Ponieważ dotychczas nie ogłoszono wyników z ostatniego strzelania królewskiego, które odbyło się z okazji 5-letniego istnienia bractwa, więc też teraz wyniki te ogłaszamy. Królem na r. 1930 brat dyr. Górski (91), I. rycerz brat Codrow (84), II. rycerz brat Witt (78). Tarcz orderowa: I. brat Witt (58), II. brat Codrow (57), III. brat Piaskowski (57). Premie otrzymali: I. brat Witt, II. brat Codrow, III. brat Piaskowski, IV. brat Andrysiak. Bal królewski odłożono do karnawału.

Inowrocław.

Program obchodu 10-lecia „Cudu nad Wisłą" jest nast.: Dnia 14 sierpnia: O godz. 19 zbiórka drużyn P. W. i W. F. na dziedzińcu koszarowym 59 p. p., potem capstrzyk po głównych ulicach miasta. Dnia 15 sierpnia: O godz. 6 rano pobudka; o godz. 9,30 zbiórka wszystkich towarzystw, organizacyj, cechów, P. W. i W. F. na placu Klasztornym, skąd wymarsz do kościoła farnego św. Mikołaja; o godzinie 10 uroczyste nabożeństwo; po nabożeństwie pochód wszystkich organizacyj na cmentarz katolicki parafji N. M. P. przy ul. Cmentarnej, gdzie odbędzie się uroczyste poświęcenie pomnika zmarłych żołnierzy w wojnach światowej i polsko-bolszewickiej. Następnie defilada przed przedstawicielami władz państwowych, komunalnych, wojskowych itp. w pobliżu Magistratu, przemówienie na Rynku i odśpiewanie „Roty". O godz. 8 wiecz. akademja w sali Parku Miejskiego. Uprasza się Obywatelstwo o udekorowanie domów w dniu 15 bm. flagami narodowemi.

Pakość.

Budowa szosy. Od strony wybudowań pakoskich w kierunku Mielna rozpoczęto budowę szosy. Magistrat podjął tę pracę, ażeby dać zatrudnienie bezrobotnym, a powtóre, żeby zlikwidować na tym odcinku błota, jakie w czasie większych ulew tam panują.

Ku uczczeniu 10-lecia „Cudu nad Wisłą". Dnia 15. bm. o godz. 7,30 zbiórka wszystkich miejscowych towarzystw na placu św. Jana o godz. 8 wymarsz na uroczystą mszę św. Po mszy św. wymarsz na cmentarz i złożenie wieńca na grobach poległych powstańców. Po powrocie z cmentarza złożenie sztandarów w Ratuszu, gdzie zaciągnie straż warta honorowa. O liczny udział w pochodzie i uroczystej mszy św. prosi Miejscowy Komitet Wykonawczy.

Brutalne pobicie kobiety. W ub. tygodniu napadł na powracającą z Wielowsi Ratajczakową Józefę będącą w poważnym stanie niej. Józef Głowacki z Wielowsi i pobił ją dotkliwie. Powodem tej brutalnej napaści był akt zemsty ze strony Głowackiego.

Zdemaskowanie złodziei. Swego czasu włamali się do składu p. Nowakowskiego przy ul. Św. Jana nieznani złodzieje i skradli towaru za ca. 250 zł. Energicznej policji tut. udało się nareszcie szajkę złodziei zdemaskować i to w osobach: Antoniego Silnego i Stanisława Wesołowskiego, którzy już niejednokrotnie dokonali kradzieży a teraz odtransportowani zostali do sądu powiatowego w Mogilnie, gdzie odsiedzą zasłużoną karę.

Chełmno.

Z życia kół śpiewaczych. Zarząd Tow. „Moniuszko" zwołał w dn. 4 bm. nadzwyczajne walne zebranie, celem zatwierdzenia powziętej przez zarząd w dn. 31 lipca uchwały za połączeniem się z bratniem towarzystwem „Dzwon". Zebranie zagaił prezes p. Drążkowski. Po odczytaniu protokółu przez sekretarza p. Sonnenberga zdał obszerne i ciekawe sprawozdanie ze zjazdu śpiewaczego dyrygent p. Górny. Ze sprawozdania zarządu wynikało, że częste zmiany dyrygentów w tak krótkim czasie oraz mała frekwencja członków doprowadziło towarzystwo do zupełnego upadku, wobec czego zarząd był zmuszony wnieść propozycję o połączenie się z „Dzwonem". Po ożywionej dyskusji nadzwyczajne walne zebranie postanowiło połączyć się i przyjąć wspólną nazwę chóru „Św. Cecylji" oraz uchwaliło urządzić w najbliższych dniach zebranie konstytucyjne. W uznaniu zasług mianowany został długoletni dyrygent organista katedry chełmińskiej p. Kałdowski Anastazy członkiem honorowym tow. śpiewu „Moniuszko".

Kradzież w kościele. Dn. 6 bm. w godzinach popołudniowych skradziono poraz trzeci w tak krótkim czasie trzy skarbonki w kościele farnym z zawartością około 10 zł.

Czyja własność? Znaleziono skórzaną torebkę damską z drobną kwotą pieniężną i innemi drobiazgami, którą odebrać można w Miejskim Urzędzie, pok. nr. 5.

Ujęcie niebezpiecznego szkodnika. Od dłuższego już czasu grasował bezkarnie jakiś jegomość, wyrządzający w złośliwy sposób różnego rodzaju szkody. Np. uszkodzono oświetlenie motocyklu i skradziono pompkę oleiną na szkodę por. Leskiego z 8 p. strzelców konnych. Tej samej nocy przed „Hotelem Centralnym" ten sam sprawca uszkodził oświetlenie i inne części samochodu, należącego do p. Kowalskiego z Chełmna. Sprawcę np. Gmurczyka Stefana, z zawodu szofera, aresztowano.

Grudziądz.

Kino „Apollo" wyświetla film dźwiękowy p. t. „Trubadurzy Nowego Jorku" z Charles Kiny, Anitą Page i Bessie Love w rolach gł.

Kino „Gryf" wyświetla dramat miłosny p. t. „Gdy mężczyzna kocha" z najlepszą parą artystów Dolores Costello i Johnem Barrymore.

Kino „Nowości" wyświetla podwójny program p. t. „Wędrowny cyrk" z John Gilbertem i „Dziewczę z huśtawki" z Harry Liedtkem.

Kino „Orzeł" wyświetla dwa piękne filmy a to: dramat życiowy p. t. „Męczennica" i dramat sensacyjny p. t. „Zeppelin w płomieniach" z Harry Peelem w roli głównej. Początek o godz. 6 i 9.

III. bieg kolarski dookoła Polski. Dnia 27. bm. rozpocznie się III. bieg kolarski dookoła Polski. Kolarze wyruszają z Warszawy do Mławy, z tamtąd przybędą w drugim etapie do Grudziądza. Z polecenia Polskiego Związku Kolarskiego odbyło się w sobotę dnia 9. bm. zebranie organizacyjne celem utworzenia komitetu wykonawczego, zwołane przez sekcję kolarską „Sokoła" I. Na zebranie przybyli zaproszeni przedstawiciele sekcyj kolarskich „Sokoła" I., „Sokoła" II. i Tow. Sport. „Olimpia", oraz przedstawiciele władz miejskich i prasy. Po szerszej dyskusji utworzono ścisły komitet wykonawczy, do którego weszło po 5 członków „Sokoła" i Tow. Sport. „Olimpia", przewodniczym tegoż komitetu wybrano jednogłośnie p. Grobelnego, na sekretarzy pp. Włodarczaka i Zwolińskiego, skarbnikiem prezesa „Sokoła" p. Banaszaka. Powołano także do komitetu wykonawczego przedstawicieli władz miejskich i wojskowych.

Bestjalska zbrodnia w Stęszewie.

Żelaznemi drągami zamordowano robotnika.

„Nowy Kurjer" donosi: 48-letni Stanisław Gallon z Stęszewa (Rynek 4), robotnik, czasowo bezrobotny, oddawna miał „na pieńku" z kilkoma kolegami.

Mimo swych 48 lat odznaczał się nieludzką poprostu siłą i przeciwnicy nie mogli mu dać rady.

W ub. sobotę jednak postanowili się z nim definitywnie rozprawić. — Udali się więc po południu w ślad za Gallonem i sprowokowali go do bójki.

Jeden z napastników pobiegł tymczasem na pobliski strych i przyniósł kilka żelaznych drągów.

Na głowę Gallona posypały się straszne razy i wkrótce legł on na ziemi z załamaną podstawą czaszki i dziurami na głowie.

Ofiarę bestjalskiej masakry przewieziono w stanie groźnym do szpitala miejskiego. Za sprawcami policja wdrożyła energiczny pościg.

Jak się dowiadujemy, Gallon zmarł w szpitalu miejskim.

Podejrzani o dokonanie krwawego czynu robotnicy Andrzej Nowak i Ludwik Adamczak, zostali aresztowani.

Wisielec w lasku Dęblińskim.

„Nowy Kurjer" donosi z Poznania: Benedykt Sznurowski, zamieszkały przy ulicy Gwarnej 17, były wieloletni pracownik firmy Braci Dawidowskich, wkońcu zaawansował na stanowisko kierownika warsztatów rzeźnickich.

Trzy lata temu ożenił się i zdawałoby się, że wszystko składa się na to, by życie płynęło mu szczęśliwie.

Jednak w ostatnich czasach coś się popsuło. Pan Benedykt chodził posępny i smutny i nawet swoim przyjaciołom zwierzał się z myśli samobójczych.

Ci nie brali tego na serjo, tymczasem niespodziewanie nastąpiła katastrofa.

W nocy z soboty na niedzielę Sznurowski udał się do lasku Dębińskiego i powiesił się na drzewie. Zwłoki znaleziono i odcięto dopiero rano w niedzielę, poczem przewieziono je do kostnicy miejskiej.

Tragiczne zajście w Wągrówcu.

Stróż nocny zastrzelił kolejarza.

W Wągrówcu zastrzelił dnia 11 bm. obok Starej Strzelnicy stróż nocny E. Grzechowiak kolejarza A. Strzygielskiego.

Tło tego ponurego zajścia jest następujące:

Stróż Grzechowiak napadnięty został przez niej. Strzygielskiego, Ryskę i Rybickiego i nie mogąc dać sobie rady z napastnikami, którzy zagrażali jego życiu oddał w ich stronę strzał, który okazał się śmiertelny. Od dobrze wycelowanej kuli w okolicę serca padł trupem kolejarz Strzygielski. Grzechowiak został następnie sromotnie pobity przez towarzyszów Strzygielskiego. Tłem sprawy były porachunki osobiste.

Wspaniała uroczystość kościelna w Margoninie.

Uroczyste przeniesienie odrestaurowanego obrazu Matki Boskiej Margonińskiej do głównego ołtarza. — Przyjazd J. E. ks. Prymasa. — Poświęcenie ochronki imieniem Prymasa Hlonda.

Ub. niedziela, dnia 10. bm. była dla Margonina i całej parafji margonińskiej dniem niezwykłych uroczystości. Całe miasto przybrało odświętny wygląd Prawie każda organizacja postawiła efektowną bramę tryumfalną. Na szczególną uwagę zasługiwała pomysłowo zbudowana brama Kółka Rolniczego Margonin-Wieś, oraz Kolejarzy. Gustownie udekorowany był również pomnik ku czci poległych. Mimo zbierających się chmur, grożących co chwila deszczem, utrzymała się pogoda, co dodatnio wpłynęło na podniesienie uroczystego nastroju. Tłumny był napływ wiernych z bliska i z daleka, liczne też zebrało się okoliczne duchowieństwo.

O godz. 10 rano wyruszyła z kościoła imponująca procesja, prowadzona przez ks. dziekana Rosenberga z Lubasza, na rynek do polowego ołtarza, na którym umieszczony był odnowiony przez prof. Kołomłockiego z Gostynia starożytny obraz Matki Boskiej Margonińskiej, który — ozdobiony w srebrną sukienkę i liczne wota dziękczynne — mieścił się dawniej w jednym z bocznych ołtarzy kościoła. Po odsłonięciu obrazu i krótkiem przemówieniu miejscowego proboszcza przeniosło czterech księży w barwnej procesji wśród bicia dzwonów i przy dźwiękach pieśni „Serdeczna Matko" słynący łaskami obraz do wielkiego ołtarza. Po tych ceremonjach odbyła się uroczysta suma, którą celebrował ks. dziekan Pomorski z Rogoźna.

O godz. 14 stanęła procesja w tym samym ordynku przy improwizowanym ołtarzu na rynku, oczekując tam przyjazdu ks. Prymasa kardynała Hlonda, który poprzedzony przez banderję konną i barwny oddział cyklistów, nadjechał samochodem, witany owacyjnie przez tysiączne rzesze gromkiem „Niech żyje!" Z pięknie udekorowanej estrady powitał Dostojnego Gościa przedstawiciel miasta p. Rekowski, a młodziutkie dziewczę wygłosiło z werwą wiersz powitalny, nast. ruszyła procesja z powrotem do kościoła, gdzie odbyło się bierzmowanie.

Po spożyciu podwieczorku na plebanji udał się Dostojny Gość do tuż przy kościele stojącej ochronki im. Prymasa Hlonda (dawniejsza szkoła katolicka) i dokonał tam aktu poświęcenia. O godz. 16 odjechał ks. kardynał wśród gromkich okrzyków ludności do Chodzieży, skąd po zwiedzeniu tamtejszego kościoła, ochronki i bursy gimn. udał się w dalszą drogę do Ujścia, ażeby zwiedzić tamtejszą Kalwarję.

Wrażenia z niedzielnych uroczystości, które dzięki sprawnej organizacji i sprzyjającej pogodzie wypadły tak okazale, pozostaną niezawodnie długo w pamięci parafjan.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 13 sierpnia 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Hipolita i Kasjana mm., Jana B.
Jutro: Euzebjusza m., Wigilja Wniebowzięcia.
Wschód słońca: godz. 4,40.
Zachód słońca: godz. 19,29.

DYŻURY APTEK:

1) **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50;
2) **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 74, telefon 301.

—o—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. Marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 7—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dzisiaj w środę operetka Lehara **„Hrabia Luxemburg"**, który po dzisiejszem przedstawieniu zejdzie na czas dłuższy z repertuaru mimo powodzenia, jakiem się stale cieszy.

Jutro melodyjna **„Ewa"**.

Występ Artystów Teatru Narodowego.

W piątek 15 sierpnia odbędzie się jedyny występ artystów warszawskich pp. W. Brydzińskiego i A. Różyckiego w otoczeniu zespołu teatru Nowego z Poznania w komedji Herzega p. t. **„Niebieski lis"**. Główną rolę kobiecą wykona p. Halina Cieszkowska b. artystka teatru bydgoskiego. Świetna sztuka, znakomici wykonawcy zgromadzą niewątpliwie liczne zastępy widzów, których czekają pierwszorzędne emocje artystyczne.

„Krynica miłości".

W sobotę premjera polskiej operetki Wołowskiego i Spitzera p. t. „Krynica miłości" (podtytuł „Extra Dry"). Debiut utalentowanej spółki autorskiej zapowiada się rewelacyjnie. W obsadzie sztuki figurują niemal wszystkie nazwiska zespołu operetkowego i komedjowego. Reżyseruje T. Laskowski. Muzyczne przygotowanie kapelmistrza L. Turkiewicza.

— **Djamentowe gody.** Rzadką uroczystość obchodzą w tym tygodniu, w piątek dnia 15 sierpnia, państwo Franciszkostwo **Ostrowscy,** starzy obywatele bydgoscy, a mianowicie 60-letni jubileusz przykładnego pożycia małżeńskiego. Staruszkowie, dźwigający już dziewiąty krzyżyk na swych barkach, mimo podeszłego wieku (85 lat), cieszą się zdrowiem dobrem i rzeźkością umysłu godną pozazdroszczenia. Oboje urodzili się w Koronowie, gdzie zamieszkiwali zgórą lat 40, następne 40 przeżyli w Bydgoszczy. Tutaj p. Franciszek żył przykładnie, prowadząc skromny warsztat szewski, a wolne od zajęć chwile razem z małżonką poświęcając wychowaniu dzieci, któremi obdarzył ich Pan Bóg hojnie, bo ośmiorgiem. Jeden z synów, lekarz-dentysta, obrońca Lwowa, zginął na polu chwały, reszta dzieci Jubilatów pozostała przy życiu i są ich prawdziwą chlubą. Najstarszy syn jest inspektorem wydziału powiatowego i zastępcą starosty w Olsztynie (w Prusach Wschodnich); drugi — Józef (u którego Jubilaci od dwóch lat mieszkają), po dłuższym pobycie na obczyźnie, wrócił do kraju i stał się właścicielem poważnej firmy drzewnej w Solcu Kujawskim; trzeci syn prowadzi zakład introligatorski w Berlinie. Z czterech córek państwa Ostrowskich, starsza jest żoną dyrektora fabryki „Strug" w Zakopanem, dwie wyszły za przemysłowców w Berlinie; najmłodsza, zamężna z inż. Ciechanowskim w Włocławku, przedsiębiorcą żeglugi pasażerskiej na Wiśle, wiele w życiu doświadczyła. Zarówno Niemcy-okupanci, jak bolszewicy podczas najazdu w roku 1920 zniszczyli kwitnące ongiś przedsiębiorstwo Ciechanowskich, zabierając bez wynagrodzenia 3 wielkie parowce, które kursowały między Włocławkiem a Warszawą. „Djamentowi" małżonkowie żyli zawsze przykładnie — po Bożemu, i te zasady wpoili dzieciom, zaco im cześć i sława! Oby jeszcze dożyli „żelaznych" godów — tego im szczerze życzą przyjaciele z Koronowa i Bydgoszczy oraz redakcja „Dziennika Bydgoskiego".

— **Na Dom Ociemniałego Żołnierza** złożył sędzia polubowny p. Tański z Prądów w naszej kasie pośredniczej 10 zł.

— **Wyjaśnienie.** W korespondencji z Kruszwicy we wzmiance p. t.: „Pokłuty nożami" zaszła omyłka o tyle, że pierwszej pomocy Wincentemu Majchrzakowi, pokłutemu nożami, udzielił nie dr. Hofmański, lecz dr. **T. Kowalski,** jako dyżurny lekarz tego dnia.

— **Ogród Patzera** wraz z dwoma salami i lokalem restauracyjnym przy ulicy św. Trójcy odkupił od p. adwokata Muracha dawniejszy właściciel p. Ernest Becker. Pan Becker obejmuje nową (a właściwie starą) własność z początkiem października b. r.

— **Komitet Rodzicielski przy Gimn. Żeńskiem Dr. M. Wagnera** zabiega usilnie o przywrócenie wspomnianemu zakładowi prawa publiczności. Za radą JE. Księdza Prymasa Hlonda udała się delegacja rodzicielska do Ministerstwa Oświaty i Wyznań Religijnych, gdzie na skutek nieobecności ministra i jego zastępcy, konferowała z dyrektorem dep. oświaty, któremu przedłożyła całość sprawy i powołując się na wysoki poziom zakładu, stwierdzony faktem, że wszystkie maturzystki złożyły egzamin dojrzałości jako eksternistki w innych zakładach, prosiła o przywrócenie charakteru publicznego. Równocześnie przedstawiono Ministerstwu ciężką sytuację rodziców, narażonych na skutek zmiany charakteru gimnazjum na poważne koszta. Dyrektor Dep. Oświaty przyrzekł wszystkie te szczegóły po zbadaniu sprawy na miejscu, przedłożyć ministrowi Czerwińskiemu.

— **Składajcie ofiary dla dziatwy polskiej z Niemiec.** Na kolonje letnie Związku Obrony Kresów Zachodnich wpłynęły w dalszym ciągu następujące składki: Wydział Powiatowy w Bydgoszczy zł 1.000,—; dyrektor Namysłowski z Piechcina zł 300,—; Miejska Kasa Chorych zł 100,—; Bażański Władysław zł 10,—; dyr. Józef Kitkowski zł 20,—; Jan Wański zł 5,—; F. Kreski zł 5,—; Adolf Mamach i S-ka zł 5,—; A. Burzyński zł 10,—; P. Zwierzycki zł 10,—; M. Bubnowa zł 10,—; Michalski zł 10,—; C. Hartwig zł 5,—; J. Palejowski zł 10,—; Żurawski Wiktor zł 20,—; B. Sommerfeld zł 20,—; pozatem najmilsza dla dzieci składka: Zbyszek i Jaś Kączkowscy z ulicy Gdańskiej zł 5,—. Którzy milusińscy pójdą w ich ślady, — Ofiarodawcom powyższym składa Komitet serdeczne podziękowanie. — O składanie dalszych ofiar w Komunalnej Kasie Oszczędności na konto Z. O. K. Z. względnie do rąk dyrektora p. Wody w Banku Polskim — prosi serdecznie Komitet.

Komunikat nr. 21 oddziału bydgoskiego.

1) **W niedzielę, 17 bm. odbędą się w Janowie** pod Gniewem uroczystości z okazji 10-lecia przyłączenia do Polski 5 wsi Ziemi Malborskiej. Liczny udział członków wraz z rodzinami pożądany.

Wyjeżdżamy z Bydgoszczy w niedzielę o godz. 3,38 rano. Bilet wykupić do Gniewu (IV kl. 5.80, III kl. 7.60. W Morzeszczynie przesiadka. W drodze powrotnej 50% zniżka (III kl. 3.80).

Uroczystości, z udziałem biskupa chełmińskiego i wojewody pomorskiego, zapowiadają się świetnie. Zjazd chórów śpiewaczych z okręgu tczewsko-starogardzkiego i inne imprezy uświetnią całość.

2) **Roczne walne zebranie** sprawozdawcze i wyborcze odbędzie się w niedzielę, 7 września, o godz. 3 popoł. w „Resursie Kupieckiej. Bardzo ważne sprawy.

Bydgoszcz, dnia 14 sierpnia 1930 r.

Zarząd Oddziału Bydgoskiego Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malb.

Podziękowanie.

Poczuwając się do miłego obowiązku złożenia dowodu pamięci, składa jak najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim tym, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystego obchodu „Dnia Robotnika Katolickiego" w Wierzchucinie, a szczególniej pp.: **ks. prob. Paluchowskiemu, Wyd. „Dziennika Bydgoskiego", nacz. red. Janowi Tesce, członkom honorowym insp. Klóskowskiemu, rekt. Dachterze i Hojce, dyr. Łukowskiemu, Jóźwiakowi** i przedstawicielowi kolejnictwa **Sikorze,** oraz **Pokorze.**

Również dziękujemy właścicielom i przedsiębiorcom samochodów ciężarowych, którzy bezinteresownie lub za zwróceniem kosztów własnych oddali do użytku naszym członkom swoje auta, a mianowicie pp.: **Mazgajowi, Ziółkowskiemu, Gocowi, C. A. Frankemu, Herckemu, Kentzerowi, Wojciechowskiemu, Pokholmowi, Pawłowskiej, Imbierowiczowi, Nowakowi, Łuczakowi, Gajewskiemu i Górniakowi.**

Zarząd Okręgowy
Tow. Katol. Robotników Polskich
w Bydgoszczy.

Tournée polskiej pary baletowej naokoło świata

Znani na tutejszym gruncie artyści widowiskowi Władzio Mrozowicz i Marja Daniłow wybierają się własnym samochodem naokoło świata, celem popularyzacji polskich tańców narodowych i Polski samej, jako kraju nadającego się dla turystyki wszechświatowej. Dla osiągnięcia zamierzonego celu wybrali sobie barwne stroje Krakowiaków.

Podróż będzie trwała około lat 4 i obejmować będzie następujące kraje: Czechosłowację, Austrję, Szwajcarję, Włochy, Jugosławję, Węgry, Rumunję, Bułgarję, Grecję, Turcję, Palestynę, Egipt, Tunis, Marokko, Hiszpanję, Portugalję, Francję, Afrykę Zachodnią, Afrykę Południową, Afrykę Wschodnią, Persję, Ibdję, Indje hol. Siam, Chiny, Japonję, Meksyk, kraje zachodnie Ameryki Południowej, Argentynę, Urugwaj, Brazylję, Stany Zjedn. Amer. Połudn., Kanadę, Irlandję, Anglję, Belgję, Holandję, Niemcy (dookoła Rzeszy), Danję. Szwecję, Finlandję, Estonję, Łotwę i do Polski. Wyruszają z Bydgoszczy dnia 15. bm. po poł., poczem udają się do Poznania, Katowic i Bielska. Dokładnie opracowany plan podróży przewiduje występy we wszystkich większych miastach i ośrodkach kulturalnych.

Celem pożegnania się z bydgoską publicznością, urządza sympatyczna para turystyczna dnia 14 bm. o godz. 10 wiecz. w restauracji Hotelu pod Orłem ostatni występ przed wyjazdem, który bezwątpienia zgromadzi poważne grono publiczności. Mamy nadzieję, że nikogo tam nie zabraknie. Dzielnej parze życzymy powodzenia w podróży i szczęśliwego dotarcia do celu.

Zacharjasiewicz skazany na 7 miesięcy więzienia za zniewagę armji polskiej.

Przed niedawnym czasem, odbyła się w tutejszym sądzie powiatowym, rozprawa przeciw znanemu członkowi Niezależnej Partji Socjalistycznej, Laurentemu Zacharjasiewiczowi, oskarżonemu o zniewagę armji polskiej, której to zniewagi dopuścił się oskarżony na jednem z zebrań swej partji w październiku 1929 r.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie, uznał oskarżonego winnym zarzuconego mu czynu i skazał go **na 7 miesięcy więzienia.**

Zacharjasiewicz wyroku nie przyjął i zgłosił odwołanie.

Oskarżonego Zacharjasiewicza dostawiono do sądu z więzienia w Grudziądzu, gdzie odsiaduje karę za dawne przewiny.

Wielki pożar przy ulicy Poznańskiej.

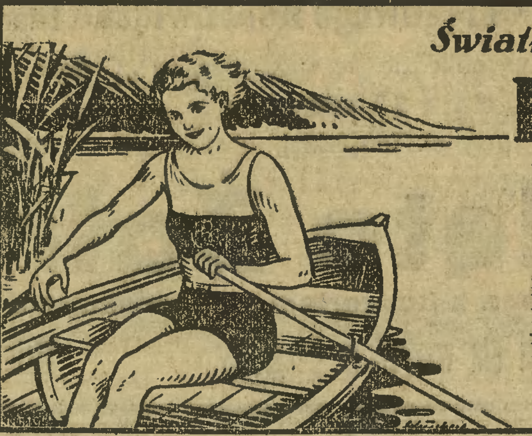
Dziś rano około godz. 5 wybuchł pożar w tylnych zabudowaniach przy ulicy Poznańskiej 5, gdzie w wielkiej szopie mieścił się magazyn drogeryjny p. H. Gundlacha, połączony z stolarnią p. Kanabaja. Straż pożarna zaalarmowana o godz. 5,30 wyruszyła natychmiast z trzema wozami na miejsce pożaru. Magazyn drogeryjny wraz z stolarnią tonęły w chwili zjawienia się straży w morzu płomieni. Komendant straży pożarnej p. Milewski kierował akcją i zdołał przy pomocy dzielnych strażaków zlokalizować wielki pożar, który groził przenieść się na sąsiednie gmachy mieszkalne. Cały magazyn, w którym znajdowały się różne artykuły drogeryjne, jak terpentyna, karbid, smoła i inne, uległ zupełnemu zniszczeniu. Gaszenie pożaru wskutek palenia się takich łatwopalnych przedmiotów było bardzo utrudnione. Pożar trwał kilka godzin. Straty ogromne pokryje ubezpieczenie.

Przyczyna pożaru nieznana.

Pogrzeb ś. p. Woźnej.

W ubiegły wtorek w godzinach popołudniowych odbył się pogrzeb ś. p. żony Woźnego, członka Rady Okręgowej Ch. D. z domu żałoby na stary cmentarz. Kondukt żałobny prowadził ks. Dąbrowski. Udział publiczności był b. liczny. Na przedzie postępowały delegacje: Tow. Katol. Robotników Polskich przy św. Trójcy ze sztandarem, poczet P. Z. K. ze sztandarem, oraz kilka wieńców. Bardzo licznie również stawili się członkowie Rady Okr. Ch. D. z naczelnym redaktorem „Dzien. Bydg." p. Teską i prezesem okr. P. T. R. Kat. p. Janem Cywińskim.





Komunikat T. K. R. P.

OKRĘG BYDGOSZCZ.

Zwraca się uwagę wszystkim towarzystwom na uroczyste odsłonięcie pomnika „Królowej Korony Polskiej" i poświęcenie odnowionych grobów 170 poległych w bojach i zmarłych z ran żołnierzy polskich, spoczywających na cmentarzu farnym, które się odbędzie w piątek, 15 bm. i uprasza o wzięcie gremjalnego udziału ze sztandarami. Zbiórka o godz. 9,30 na ul. Bernardyńskiej i placu Kościeleckich.

ZA ZARZĄD OKRĘGOWY:

Ks. Łapka, patron. — **Jan Cywiński**, prezes.
Zieliński, sekretarz. — **Jasieniecki**, skarbnik.

—o—

Wyprawa motocyklem naokoło świata.

W ubiegłym tygodniu odwiedził naszą redakcję porucznik **Zygmunt Wróblewski** z Warszawy, który zorganizował wyprawę motocyklową naokoło świata. Udział w tej dalekiej podróży bierze, oprócz wymienioneg, **Jan Sowiński.** Z Polski wyruszają przez Rumunję do państw bałkańskich, dalej przebrną przez kontytnent Azji, Afryki, przedostaną się następnie do Ameryki i przez Australję powrócą do kraju ojczystego. Mają oni zwiedzić wszystkie państwa istniejące na całym świecie. Celem tej wyprawy jest, poza wyczynem sportowym, propaganda Polski i praca społeczno-naukowa. Utrzymywać się będą z odczytów wygłaszanych o Polsce i o naszych bogactwach naturalnych itp. Przedewszystkiem odwiedzą wszystkie polskie kolonje na wychodźtwie, aby tam zebrać odpowiedni materjał do wydania jak najprawdziwszych opisów o wszystkiem, co widzieli.

Wiozą ze sobą album, w którym P. Prezydnt Rzplitej Ignacy Mościcki napisał im nstępującą recytację: **„Dzielność i brawura są najpiękniejszym przejawem życia ludzkiego".**

Dzielnym podróżnikom, którzy wyruszyli w świat sławić i głosić ludziom o Polsce, życzymy z całego serca „szczęśliwej drogi".

Z Konferencji Prezesów.

Z okazji dziesiątej rocznicy wiekopomnego zwycięstwa **Armji Polskiej** pod Warszawą — **Cudu nad Wisłą** w piątek, dnia 15-go sierpnia br. uprasza się wszystkie towarzystwa zrzeszone w Konf. Prezesów o wzięcie gremjalnego udziału **ze sztandarami.**

Rodacy! W dniu święta Królowej Korony Polskiej wybiła dla nas godzina cudu, bo rozpięte ciało Macierzy naszej ociekające krwią z ran dawnych i świeżych, skute łańcuchami niewoli wiekowej, omdlałe z nadmiaru męki — zwolna do życia nowego budzić się zaczęło, bo cudem waleczności zwycięża nasza **Armja Polska** szatańską potęgę żydowsko-bolszewicką.

Dzień 15-go sierpnia wzywa nas żyjących bez różnicy stanu, aby uczcić pamięć poległych bohaterów, bo oni stali się fundamentem potęgi Wielkiej Polski.

Bernard Żmudziński,
prezes.

—o—

W porze letniej

tracimy apetyt. Byłoby jednak niesłusznie, gdybyśmy temu nie przeciwdziałali. W ten sposób spowodowalibyśmy bowiem coraz większe osłabienie naszego organizmu. Chronić powinniśmy od tego przedewszystkiem dzieci znajdujące się w wieku szybkiego rozwoju. Latem używać należy w tych wypadkach przedewszystkiem budyni Oetkera, zawierających sole odżywcze i odznaczających się wspaniałym aromatem. Cieszą się one także wśród dorosłych pełnem uznaniem. Budynie Oetkera nabyć można wobec ogromnego zbytu ciągle świeże. (20636

Zakończenie strzelania Związku Podoficerów Rezerwy.

Ruchliwe koło bydgoskie Związku Podoficerów Rezerwy zorganizowało w lokalu p. Delińskiego przy ul. Jezuickiej 5 strzelanie z wiatrówek o wartościowe nagrody. Impreza ta cieszyła się powodzeniem. Ostatnim dniem strzelania kilkutygodniowego była ub. sobota.

Punktualnie o godz. 9 padł ostatni strzał. Przystąpiono do rozdania nagród zwycięzcom. Otrzymali nagrody: 1) p. Edmund Remian (116 pkt. na 120 możliwych, 2) p. Wojciech Pikles (115), 3) znowu (zgodnie z regulaminem) p. Edmund Remian, 4) p. Władysław Dorożyński (113 pkt. rozstrzał 23), 5) p. Marjan Pollak (113 pkt. rozstrzał 22). Powyższe bardzo dobre wyniki świadczą niezwykle korzystnie o tych, którzy w turnieju tym brali udział.

Organizacja tej imprezy była wzorowa. Szczególnie podziękowanie należy się p. Delińskiemu, członkowi Zw. Podof. Rez., który bezinteresownie oddał organizatorom strzelania swój lokal i wydatnie przyczynił się do udania tej imprezy.

Usiłowane włamanie do kiosku i niezadowolenie włamywaczy.

W nocy z 11 na 12 bm. do kiosku p. Józefa Błaszaka, przy ulicy marszałka Focha, usiłowali włamać się jacyś nieznani dotychczas złodzieje. W tym celu rozerwali już trzy duże i silne kłódki, na które kiosk był zamknięty, lecz przeszkadzał im jeszcze mocny zamek u drzwi, z którym nie mogli sobie dać rady. Mimo usilnych prób otworzenia zamka, przy pomocy różnych narzędzi, zamek nie ustępował. Wówczas włamywacze postanowili wyrwać drzwi z futryn; powstały jednak z tego powodu łoskot, zwrócił uwagę, patrolującego przy odwachu żołnierza, który krzyknął: „co się tam dzieje?"

Na skutek tego zawołania, złodzieje zbiegli, pozostawiając „robotę" niedokończoną. Na pożegnanie pozostawili w drzwiach kiosku kartkę, pisaną ołówkiem, następującej treści: „Niech szlag trafi, nie opłaciło się przyjeżdżać na gościnne występy do Bydgoszczy!..."

Organa policyjne przeprowadzają dochodzenia w tej sprawie.

Napaść na ulicy.

W nocy z 11 na 12 bm. wracał ulicą Długą do domu p. Herman Eryk, w towarzystwie swej córki Elżbiety i pewnego małżeństwa. Gdy towarzystwo znalazło się w pobliżu ulicy Przesmyk, nagle jakiś drab wyskoczył z ukrycia i uderzył znienacka jakimś narzędziem p. E. w głowę. Widząc to córka p. E. stanęła w obronie ojca; drab atoli rzucił się i na nią i srodze ją poturbował, bijąc pięściami po głowie i rękach. Na wołanie o pomoc drab zbiegł. Zarówno ojciec, jak i córka odnieśli dotkliwe urazy cielesne, mogli jednak jeszcze o własnych siłach udać się do domu.

Jak stwierdzono drab znajdował się w towarzystwie szofera autodorożki nr. 15 i policja jest już na jego tropie.

Z życia Ch. D. Bielawki.

W ubiegłą sobotę wieczorem w lokalu p. Mitelstaedta przy ul. Senatorskiej odbyło się miesięczne zebranie Koła Ch. D. Bielawki przy skromnym udziale członków. Obrady zagaił prezes **p. Borkowski,** który podał do wiadomości porządek obrad i powitał serdecznemi słowy wszystkich członków.

Po przeczytaniu protokółu przez sekretarza **p. Łukaszewskiego,** odczyt pod tyt.: „Socjalizm i jego przodkowie" wygłosił **p. Jakubowski.**

W wolnych głosach poruszono kilka ważnych spraw, dotyczących stosunków na przedmieściu Bielawy.

Na przyszłem zebraniu wygłosi b. ciekawy referat p. insp. Klóskowski.

Powieść Bydgoszczanina.

Na półkach naszych księgarń pojawiła się nowa powieść, której autorem jest młody Bydgoszczanin Roman Grudziński. Tytuł ciekawej książki brzmi **„Więdnący kwiat".** Jest to powieść, a raczej nowelka napisana z dużym talentem, odznaczająca się żywą akcją i chwytająca za serce swoją tkliwością. Za temat posłużyła jej smutna historja pięknej dziewczyny, która zakochała się w młodym literacie a nie chciała wyjść za niego, ponieważ toczył ją robak gruźlicy. Tragedję dziewczyny, podobną do „Przedziwnego kłamstwa Niny Petrowny", opisuje nam autor z takiem przejęciem, że nawet mało wrażliwy czytelnik się wzruszy. Nie jest to wprawdzie jeszcze dzieło doskonałe, przypomina bowiem nieraz Mniszkównę i Pawła Staśkę, niemniej jednak warto książeczkę przeczytać. Nasza rodzima literatura jest bowiem tak szczupła, że witać należy każdą pracę, byleby była możliwie napisana, z życzliwością i zainteresowaniem.

—o—

— **Turniej zapaśniczy w Resursie Kupieckiej** zgromadził wczorajszego dnia do obszernego ogrodu liczną publiczność. „Trzej muszkieterowie" — brutale Fehringer, Karsch i Willing popisywali się swemi ulubionemi amerykańskiemi chwytami za co otrzymali kilka upomnień od doskonałego sędziego. I. para Fischer-Fehringer (brutalny Argentyńczyk). Walka prowadzona w ostrem tempie. Fehringer otrzymuje 2 upomnienia za brutalne chwyty. Po 17 minutach złamaniem mostku zwycięża Fehringer. Zwycięstwo przyjęto bez oklasków.

II. walka Stekker—Willing. Ostatni to zapaśnik i komik w jednej osobie. Swem zachowaniem bawił publiczność, która w normalność umysłu powątpiewała. Stekker odpłacał się przeciwnikowi „pięknem za nadobne" swemi bolesnemi, skutecznemi nożycami. Mistrz Polski rzucał komikiem jak piłką. Walka po upływie 20 minut bez rezultatu. III. Westergard-Schmidt — Karsch (walka dwóch olbrzymów). Walka mało interesująca ze względu na brutalność ze strony olbrzyma z Gór Harcu. Westergard walczył spokojnie. Gdy tylko Schmidt zastosował jakiś groźny chwyt, to Karsch kopaniem, targaniem za włosy „uwalniał się" z niego. Do 20 minut walka wyrównana. Karsch otrzymał 2 upomnienia za podstawienie nóg. Po podstawieniu Westergardowi w nelsonie nogi, klęskę Westergarda nie uznano. Karsch mimo 3-krotnych upomnień arbitra nie stanął do dalszej walki, wobec czego zwycięstwo przyznano Westergardowi. IV. walka: olbrzym wielkopolski **Pinecki — Karlewski.** Publiczność dawno chciała ujrzeć króla podwójnego nelsona Pineckiego. Wreszcie jej oczekiwania się spełniły. Zdobywca złotego pasa po 4 minutowych zmaganiach uwolnił Karlewskiego z podwójnego nelsona po uprzedniem trzykrotnem uderzeniu tegoż pięścią w dywan (co oznaczało poddanie się). Groźne nelsony Pineckiego sprawiły wielu zapaśnikom dużo kłopotu.

Dziś w środę walki zapowiadają się sensacyjnie. Walczą: **Pinecki — Karsch,** decydująca dwóch brutali **Willinga z Fehringerem, Wolke - Fischer** i decydująca **Sztekker — Kaempfer,** co budzi specjalne zainteresowanie.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Zebranie filji Tramwaji i Elektrowni Chrześc. Zjedn. Zawod. odbędzie się **w czwartek dnia 14 sierpnia br.** w lokalu p. Błocha przy ul. Jana Kazimierza (naprzeciw Sądu Okręgowego) o godz. 6,30 wieczorem.

Na porządku obrad referat jednego z p. radnych.

Zebranie filji komunalnej Ch. Z. Z. odbędzie się **w sobotę dnia 16 b. m.** o godz. 6-tej wieczorem w lokalu p. Wysockiego ul. Jagiellońska naprzeciw Gazowni Miejskiej.

Członkowie Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodwego biorą udział w uroczystości odsłonięcia pomnika Królowej Korony Polskiej. Zbiórka o godz. 9,30 na placu Kościeleckich, z sztandarami.

Jak się masz Lewandowski... i zegarek djabli wzięli.

Nie miła przygoda spotkała w nocy z 8 na 9 bm. znanego na bydgoskim bruku p. R., ale, że wszystko jest dobre, co się dobrze kończy, więc i przygoda p. R. była dobra, bo prócz odzyskanej straty, zapoznała go z fatalnemi skutkami zbyt długiego przebywania w lokalu.

Pan R., wyszedłszy z pewnej restauracji przy ulicy Gdańskiej, zapalił cygaro, rozpiął palto, bo mu było za gorąco i nacisnąwszy na bakier kapelusz, ruszył ku domowi, zataczając nieco po drodze „ósemki". Naraz w pobliżu kina „Kristal", przystąpił do niego nagle jakiś osobnik i kładąc mu rękę na ramieniu, zawołał wesoło „Jak się masz Lewandowski...!".

— Idź pan do djabła, ja się nie nazywam żaden Lewandowski, tylko R-ski — odpalił natręta p. R.

— A to przepraszam, pański „cyferblat" mnie omylił — zarecytował osobnik i oddalił się pospiesznie.

Uszedłszy kilka, czy kilkanaście kroków p. R. sięgnął po zegarek, aby się przekonać, która godzina i... zdębiał. Zegarka złotego, wartości 700 zł nie było. Nie miał najmniejszej wątpliwości, że to osobnik, który nazwał jego twarz „cyferblatem", ściągnął mu zegarek. Zawrzał gniewem, a ścisnąwszy laskę w ręku, począł szukać osobnika, lecz nadaremnie, udał się przeto do komisarjatu policji i doniósł o wypadku.

Funkcjonarjuszowi policji udało się wpaść na trop sprawcy i spowodować, że następnego już dnia zjawił się w mieszkaniu p. R. wysłannik jegomości złodzieja, który imieniem swego mocodawcy uprzejmie przeprosił p. R. za „nieporozumienie" wręczając mu jego zegarek.

Pan R. zadowolony z odzyskania zegarka, kazał podziękować panu złodziejowi i zapewnić, że się już na niego nie gniewa, polecając się zarazem jego niepamięci.

Do Zarządów Gniazd Sokolich Okręgu V.

Celem wzięcia udziału w uroczystościach „Cudu nad Wisłą", zbiórka ze sztandarami w piątek dnia 15 bm. o godz. 9,30 na placu Kościeleckich.

Czołem!

Przewodnictwo Okręgu V.

—o—

—Kancelarja gimnazjum żeńskiego Dr. Wagnera i szkoły przygotowawczej Paderewskiego nr. 19 przyjmuje wpisy w dalszym ciągu po przerwie wakacyjnej od 16 sierpnia codziennie od godziny 9—1 w południe do klas gimnazjalnych od I—VII włącznie, do 3 klas koedukacyjnych (dla chłopców i dziewcząt) wstępnych od lat 6—10 i do klasy wyższej wstępnej także koedukacyjnej, równorzędnej z programem I. gimnazjalnej ul. Paderewskiego 19, telef. 20-41. Przypomina się **zebranie rodzicielskie** w czwartek dnia 14. bm. o godz. 6 wieczorem w zakładzie. (20714

— Barbarzyńcy. Przy ulicy Ossolińskich, jacyś nieznani barbarzyńcy wywrócili i zniszczyli dwa słupki cementowe ze znakami gazowni.

— Obchód „Cudu nad Wisłą" Sokoła VIII. Sokół VIII urządza z okazji święta narodowego w niedzielę 17 bm. na boisku sportowem „Glinki" wielką rewję sportową, połączoną z zabawą ludową. Komitet dołożył wszelkich starań, by rewja ta wypadła jeszcze lepiej jak po inne lata. Nadmienić trzeba, że gniazdo na różnych zawodach tegorocznych udowodniło, że posiada wybitnych gimnastyków i sportowców.

Jesteśmy przekonani, że Szan. Obywatelstwo podąży gremjalnie na rewję tego żywotnego „Sokoła", a zabawi się napewno doskonale. Podczas rewji i występów koncertuje doborowa orkiestra. Dobrze zaopatrzony bufet będzie na miejscu. Początek o godz. 14.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera sensacyjno-awanturniczego filmu, ilustrującego śmiertelną walkę bohaterskiego młodzieńca, stającego w obronie honoru, z niebezpieczną szajką złoczyńców p. t. **„Postrach Texasu".** W roli tytułowej słynny jeździec - akrobata Hoot Gibson. Prócz tego nadprogram.

KRISTAL. Każdy nowy film reżyserji Manfreda Noa, to widowisko niezwykle barwne, pełne życia i tempa. Tym razem świetny ten reżyser obrał sobie za temat przygody ekspedycji filmowej i młodego zdolnego detektywa w walce z szajką tajemniczych piratów, którzy na jednej z wysp założyli własną republikę. Akcja toczy się współcześnie i bandyci też operują nowoczesnemi środkami walki. Do tego filmu wprzągł reżyser tysiące statystów i wykonał **„Republikę piratów"** w sposób niezwykle kosztowny i wystawny. W głównych rolach Jack Trevor i świetny Zygfryd Arno (niemiecki „Lopek"). Nadprogram arcyzabawna komedja „Ach te nerwy".

OKO wyświetla dziś i w dnie następne potężne arcydzieło filmowe pt. **„Alraune"** według powieści Heinza-Ewersa. Obraz ten wzbudza niezwykłe zainteresowanie od początku do końca seansu. Na scenie sławny balet Kotowskiego w nowym repertuarze.

PAW gra z niesłabnącem powodzeniem wielki film produkcji na rok 1931 cieszący się pełnem uznaniem publiczności p. t. **„Strauss — król walca".** Film ten ilustrują dwie połączone orkiestry pod dyrekcją p. kapelmistrza Dzięczkowskiego, które przed rozpoczęciem grają uwerturę Straussa. Nadprogram komedja.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

CZWARTEK, 14 SIERPNIA.

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bież. 12,10: „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" pt. „Gospodarstwo kobiet pracujących zawodowo". 12,35—13,00: Muzyka z płyt gramofonowych. 15,15—15,35: Komunikat gospodarczy. 18,00: Koncert solistów. 19,45—20,00: Giełda rolnicza. 20,15: Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej w wykonaniu orkiestry Filh. Warsz. i solistów. 23,00—24,00: Muzyka taneczna z „Gastronomji".

POZNAŃ. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. — zegar i hejnał z wieży ratusz. 13,05—14,00: Koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej. 19,00—19,15: Nadprogram z ilustr. muz. lud. 20,30—21,30: Koncert solistów. Wykonawcy: prof. Feliks Nowowiejski (organy) — transmisja z Auli U. P. Halina Szulczewska (sopran). Prof. Franciszek Łukasiewicz (akomp.). 21,30—22,00: Słuchowisko z Warszawy.

Zatruty alkoholem.

Policja znalazła w nocy z 11 na 12 bm. na ulicy Gdańskiej leżącego na bruku w stanie bezprzytomnym jakiegoś człowieka, który trzymał w zaciśniętej pięści banknot 50-złotowy. Zawezwane pogotowie odwiozło nieprzytomnego na stację ratunkową, skąd po zastosowaniu zastrzyku zabezpieczającego, odstawiono go do aresztów policyjnych na wytrzeźwienie, gdyż był on zatruty alkoholem.

Jak dochodzenia wykazały, człowiek ten szedł ulicą Gdańską w towarzystwie niejakiego K., który w pewnej chwili począł się szarpać z pijanym, probując mu najprawdopodobniej odebrać owe trzymane w ręku 50 zł. Pijany, wyrwawszy się z rąk K. począł przed nim uciekać i padł tuż przed stojącym na ulicy samochodem. K. widząc szofera w samochodzie, pozostawił pijanego w spokoju i poszedł sobie; szofer następnie odjechał, a pijanego znalazła policja. Dochodzenia w tej sprawie są w toku.

—o—

Stan pogody.

W dniu wczorajszym w godzinach porannych w znacznej części Polski było pochmurno, a na zachodzie, miejscami na Podhalu i w Wileńskiem padały deszcze. Natomiast Małopolska Wschodnia miała jeszcze pogodę naogół słoneczną. Temperatura o godzinie 7-ej była dość jednostajna i wynosiła średnio około 15 stopni. Opady za dobę ubiegłą notowano niemal na całym terenie państwa, lecz były one przeważnie nikłe.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym tj. w dn. 13 bm.: Pogoda chmurna z przelotnemi opadami. Temperatura bez zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu Janowi M. w Pleszewie. Intencja odezwy bardzo zacna i pod wielu względami odpowiada poglądom naszym. Ze względu jednak na jej jednostronność zamieścić jej nie możemy. Godzimy się z Panem zupełnie na apel do braci Polaków: „Czy nie macie już nic lepszego do roboty prócz wyciągania cudzych grzechów, albo wprost podłego babrania przeciwników w błocie?!! Jak to boli, gdy pod pokrywką dziecinnej krytyki, pod płaszczem obłudnego patrjotyzmu ukrywa się żądło nienawiści osobistej przeciwnika!!! Zawsze prywata i prywata!!!"

St. C. Panigrodz. Wyniki, jak umówiono, zamieścimy w „Tygodniku Sportowym".

KRONIKA POLICYJNA.

— Kradzież z włamaniem. Dnia 11 bm. w godzinach przedpołudniowych, nieznani złodzieje włamali się podczas nieobecności domowników, zapomocą podrobionego klucza, do mieszkania p. Franciszka Skrzypczaka, przy ul. Gdańskiej 37 i skradli jedno szare ubranie w kratki, czarne spodnie, kurtkę marengo w jasne kratki, srebrny zegarek z łańcuszkiem i inne rzeczy, ogólnej wartości 600 zł.

— Kradzież bielizny. Panu Władysławowi Szatkowskiemu, zamieszkałemu przy ulicy Bartosza Głowackiego, skradła pewna kobieta bieliznę, wartości 180 zł.

— Kradzież mieszkaniowa. Marcie Wojtkowiak, zamieszkałej przy ulicy Kościuszki 50, nieznany sprawca skradł z zamkniętego mieszkania odzież i 15 zł gotówki.

Z życia towarzystw.

Zw. Urzędników Kolejowych Koło II. Zebranie plenarne w środę 13. bm. o godz. 19 w sali Pod Lwem przy ul. Marsz. Focha 71.

„Dzwon". W czwartek o godz. 19 zebranie zarządu, o g. 20 zebranie plenarne, poczem lekcja śpiewu. W piątek 15. bm. tradycyjna wycieczka do Ostromecka.

S. M. P. „Promyk". Zebranie zarządu i zastępowych obu oddziałów dziś w środę o godzinie 19.

„Lutnia". Lekcja śpiewu w czwartek 14. bm. o g. 20 w lokalu p. Błocha. Na każdej lekcji przyjmuje się kandydatki i kandydatów. W piątek, 15. bm. o g. 19 w kościele Klarysek „Lutnia" śpiewa podczas mszy św.

Sokół VIII. Dziś w środę o g. 19 zbiórka drużyn ćwiczących oraz zarządu na boisku. Na miejscu udziela się informacyj co do święta narodowego „Cudu nad Wisłą" oraz niedzielnej rewji i zabawy gniazda.

S. M. P. „Białych Orląt". W piątek, dn. 15. bm. o g. 13,30 miesięczne zebranie obydwu oddziałów w sali Domu Katolickiego ul. Dąbrowskiego.

K. S. „Polonja". Zebranie plenarne dla wszystkich członków w czwartek, 14. bm. o godz. 20 w lokalu Resursy Kupieckiej. Ze względu na jubileuszowe zawody i dzień sprawności fizycznej udział gremjalny konieczny. Zebranie zarządu godzinę wcześniej.

Klub Wioślarski „Gryf". Bardzo ważne zebranie plenarne odbędzie się w czwartek, 14. bm. o godz. 20 na przystani.

O. P. N. Sokół I. Ze względu na wyjazd do Torunia drużyn oraz wycieczki w piątek, zwołuje się schadzkę na czwartek dnia 14. bm. punktualnie o g. 20 u dha Bosiackiego.

Grupa Powstańców Wielkopolskich 1918/19 r. Grupa bierze gremjalny udział w święcie narodowem „Cudu nad Wisłą". Zbiórka członków ze sztandarem o godz. 9,15 przy Pl. Kościeleckich. Kto z członków ma zamiar wyjechać na uroczystość do Warszawy, zgłosi się do czwartku w sekretarjacie, ul. Gdańska 60.

S. M. P. „Brzask". W środę, 13 bm. schadzka informacyjna celem piątkowego obchodu.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarno-informacyjne dziś w środę, o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera, Pl. Piastowski. Uczestnicy wycieczki muszą dziś wpłacić 15 zł, celem wykupienia wspólnego biletu.

Baczność, szoferzy. W dniu 15. bm. o g 9,30 rano zbiórka ze sztandarem na placu Kościeleckich. Uprasza się o punktualne stawienie się wszystkich członków, celem wzięcia udziału w pochodzie, przy uroczystości odsłonięcia pomnika i poświęcenia odnowionych grobów żołnierzy polskich.

Ceny podawane Izbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy.

Bydgoszcz dnia 12. 8. 1930 roku.

Cena za 100 kg.	od zł —do zł
Pszenica	30,00—31,50
Żyto	18,50—19,25
Jęczmień	24,00—26,00
Jęczmień browarny	00,00—00,00
Groch Viktorja	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Groch jadalny polny	00,00—00,00
Owies	21,50—22,50
Otręby pszenne	15,00—16,00
Otręby żytnie	13,00—13,50

Bank Polski płacił w dniu 13 bm. za:

dolary amerykańskie	8,84¾—8,85¾
funty szterlingów	43,25½
franki szwajcarskie	172,62
franki francuskie	34,91
marki niemieckie	212,04
guldeny gdańskie	172,82
szylingi austrjackie	125,43
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,32

Giełda warszawska

dnia 12 sierpnia 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

5-proc. poż. konw.	000,00	000,00	055,50
5-proc. poż. premj. dol.	000,00	000,00	065,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	164,25—164,75
Bank Zachodni	000,00—072,00
Siła i Swiatło	000,00—075,00
W. T. F. Cukru	00,00— 33,50
W. T. Węgla	000,00—042,50
Lilpop	00,00— 27,25
Starachowice	00.00— 16,00
Haberbusch	000,00—111,00

Tendencja mocniejsza.

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Cen.

Poznań, dnia 12. 8. 1930 roku.

Bydło:

A. Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone nieoprzęgane	000—000
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	000—000
Mięsiste tuczone starsze	100—110
Miernie odżywione	000—000
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	122—128
Tuczone mięsiste	114—120
Nie tuczone, dobrze odżywione starsze	100—106
Miernie odżywione	000—000
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	122—130
Tuczone mięsiste	110—120
Nietuczone, dobrze odżywione	080—090
Miernie odżywione	060—070
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	128—136
Tuczone mięsiste	118—124
Nietuczone, dobrze odżywione	108—114
Miernie odżywione	090—100
Młodzież:	
Dobrze odżywione	086—090
Miernie odżywione	078—084

Cielęta:

b) najprzedniej. cielęta tuczne	160—170
Tuczone cielęta	150—158
Dobrze odżywione	136—146
Miernie odżywione	100—130

Owce:

Opasy chlewne:	
a) jagnięta pełnomięsiste tuczne i młodsze skopy tuczne	140—150
b) starsze skopy tuczne, i maciorki	120—134
Dobrze odżywione	100—110
Miernie odżywione	000—000

Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg żywej wagi	000—000
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	192—196
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	184—190
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	178—182
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	170—176
f) maciory i późne kastraty	160—168
Świnie bekonowe	178—182

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9

Hipoteki

reguluje z dobrym skutkiem w kraju i zagranicą

St. Banaszak,

obrońca prywatny, Bydgoszcz, ul. Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. Długoletnia praktyka. (20390

POLECENIA

Pomniki. (20558
Nagrobki najtaniej fabryka „Polon", Bydgoszcz, Gdańska 107. Wielka wystawa, gwarancja, raty.

Ubranka
poleca Szulcowa. Jana Kazimierza 2. 20665

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko **u Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.** 9574

Prace (11594
malarskie wszelkiego rodzaju wykonuje dobrze i tanio W. Tomaszewski, ul. Dr. E. Warmińskiego 3.

Meble
Jadalnie, sypialnie, kuchnie i różne meble w wielkim wyborze solidnej roboty od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny najniższe, warunki najdogodniejsze. Dobrzyński, Długa 4. 19647

Materace 20637
„Heureka" praktyczne, ul. Marszałka Focha 32.

SPRZEDAŻE

Folwarczek
240 mórg pszennej ziemi, łąki 20, lasu 30 mórg, zabudowanie masywne, dom 6 pokoi, inwentarze kompletne, cena 65.000, wpłaty 25.000 sprzeda Biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Kamienica
3 piętrowa, dochód roczny 12,000, Cena 100,000 wpłaty 60.000. Kamienica 2 piętrowa interesami ubikacjami fabrycznemi dochód roczny 18,000, cena 140,000 wpłaty 70 000, sprzeda Pogoń, Dworcowa 80.

Gospodarstwo
26 mórg, do tego 8 dzierżawy przy Mogilnie, ziemia dobra, masywne budynki z inwentarzem, żniwem za 20,000 złotych spieszne. Zgł. Kierejewski, Mogilno. 20667

Zakład
fryzjerski damsko-męski zaraz tanio na sprzedaż. Er. Becker, Mrocza. 11833

Skład 20646
kolonjalny, 3 pokoj. mieszkanie, staro zaprowadzony, dobre położenie w Bydgoszczy z powodu wyjazdu zaraz na sprzedaż. Zapytać w Dz. Bydg.

Dom
ul. Promenada za 11000 zł sprzeda Sokołowski, Sniadeckich 40. 11803

III piętr. dom
14000 zł dochód, przy wpłacie 50 000 sprzeda Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. 11804

Kolonjalki
restauracje, oberże, piekarnie korzystnie poleca Sokołowski, Sniadeckich nr. 40. (11802

2 domy
dochodowe z ogrodem i warsztatem są w Świeciu n/Wisłą, (miasto pow. i garnizonowe, 2 wolne mieszk.) za 35000 zł. na sprzedaż bierze się także we wpłatę mniejsze gospodarstwo na wiosce. Zgłoszenia do Dzien. Bydg. pod „Domy". (20628

Kolonjalkę
z towarem, urządzeniem, 3 pokojowem mieszkaniem sprzedam. Eckert, Oborniki, ul. Czarnowska nr. 14. (20616

Dom
sprzedam 26.000, Wiadom. filja Dzien. Bydg. (11748

Śpichlerz
przy ulicy Jezuickiej, nadający się na warsztaty i składnice i śpichlerz przy ulicy Kujawskiej 126, nadający się do fabrykacji lub składnicy sprzedam lub wydzierżawię zaraz. Marta Zakrzewska. (20650

Baczność!
Z powodu likwidacji zupełna wyprzedaż obuwia po cenach niżej zakupu. Sniadeckich 24, Falacińska. (11633

Motocykl
marki „Wanderer" 300 cm^3 bardzo tanio sprzeda Bunn i Łabicki, Gdańska nr. 68. (20622

Pianino
śliczny wygląd, piękny dźwięk, długoletnia gwarancja, długa rzetelna obsługa. Majewski, Pomorska 65. 20272

Barki (20611
drewniana i żelazna, nośności po 30 tonn każda, oraz prom drewniany nośność 50 tonn na sprzedaż w Toruniu. Oferty do filji Dz. Bydg. w Toruniu pod „Barki".

Motocykl
„Triumph" tanio na sprzedaż. Chełmińska 18. (20591

Sypialka
jadalka, kuchnia i sprzęty kuchenne na sprzedaż. Chocimska 12, I. 11768

Kompletną
sypialnię dębową mało używaną sprzedam okazyjnie. Wiadomość w filji Dz. Bydg. 11843

Okazyjnie 11844
sprzedam rzeczy domowe tanio. Henryka Dietza 1.

Maszyna
do szycia Singera na sprzedaż. Henryka Dietza 4, parter, lewo. 20854

Ford
z światłem i starterem 950 zł. Adres w Dzien. Bydg. 20626

Kuchenka
westfalska, w dobrym stanie na sprzedaż. Ulica Grunwaldzka 42. (20677

KUPNA

Kuźnia!
Szukam kuźni do wynajęcia z narzędziami lub bez albo kupię. Zgłosz. do Dziennika Bydg. pod „Kuźnia". 20641

Jabłka
w każdej ilości kupuje bieżąco iodbiera własnym samochodem Kama, fabryka marmolady, Zduny 13. Tel. 1410. (20663

Piekarnię (20631
z domem kupię przy wpłacie 35—40 tys. zł. Of. Dz. Dzien. pod „Kupno".

Kupię
150 m. starej juty od worków lub planów. Trojański, Toruńska 188, telefon 737. 20675

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42e. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (19786

Polski
Ratalny Dom Handlowy Erdeha w Katowicach zaangażuje do odwiedzania prywatnej klijenteli 3 zdolnych akwizytorów. Stały zarobek miesięczny zł. 700 zł. 800 i zł. 900. Zgłoszenia u dyr. Stanisława Nowera, Hotel Victoria, nr. 31 w godz. 11—13 i 16—19. (11837

Pracownik (20679
fryzjerski na wypomóżkę potrzebny. Toruńska 4.

Dzielna
ekspedjentka oraz uczenica do branży rzeźnickiej potrzebne zaraz. Zgł. B. Krzyżaniak, Łokietka 25 a filja, Stary Rynek. (20684

Służąca (20582
do kuchni i pracy domowej potrzebna od 15 sierpnia 1930 do restauracji, Artura Grotgera 1.

Dziewczyna 20647
potrzebna. Grunwaldzka nr. 140, II schody lewo.

Uprzątaczka
potrzebna. Kordeckiego nr. 34b, III. 20660

Dziewczę
lat 14—16 do dziecka i lekkich prac domowych potrzebne zaraz. Podlińska, ul. Północna, koszary. (20673

Pod adresem ogłaszających się.

Nawał ogłoszeń w numerach niedzielnych, nadawanych nieraz w ostatniej chwili, uniemożliwia drukarni wydanie numeru **bez opóźnienia.**

Z powodu przypadającego w piątek święta „Cud nad Wisłą" prosimy nadsyłać

ogłoszenia

do numeru niedzielnego

już do czwartku wieczora.

Później nadesłane mogą być przyjęte ze zastrzeżeniem.

Poszukuję (20630
natychmiast gospodarstwa od 80—150 mórg dobrej ziemi, dobre zabudowania, niedaleko stacji i na Pomorzu. Zgłoszenia z podaniem bliższych warunków do „J. D. 10", poczta Rumja, pow. Morski.

Poważna
firma poszukuje kilka pań do pracy akwizytorskiej, specjalność nie wymagana, tylko poważne kandydatury będą rozpatrywane. Zgłoszenia możliwie z fotografją pod „Wima" do Dzien. Bydg. 20608

LEKCJE

Poznańskie
Kursy Budowlane. Kraszewskiego 17, III prawo.

POSADY WOLNE

2000—4000 złotych
miesięcznie zarobią solidni dobrze ustosunkowani panowie, przyjmując zastępstwo poważnego Banku. Prowadzimy dział pożyczkowy, inkasowy oraz ratalną sprzedaż dalekiej premjowych rat. Poważne oferty składać: Lwów, skrytka pocztowa 271. (20643

Poszukuję (20669
od 1-go września kucharkę z dobremi świadectwami, umiejącą dobrze gotować, która wspólnie z pokojową obejmie także prace domowe. Zgłosz. przyjmuję codziennie od 3—4-tej. Rolbieska, Gdańska 120.

Dzielną
starszą ekspedjentkę do damskiej konfekcji poszukuję od 1. 9. r. b. „Bazar" St. Chwiałkowski, Wąbrzeźno. (20549

Dziewczę (11840
uczciwe potrzebne na przedpołudnie. Cieszkowskiego 12, III. Drabikowa.

Uczeń
może się zgłosić. Orla 6, piekarnia-cukiernia. 11838

Werkmistrza
obeznanego z fabrykacją cegły wapienno-piaskowej i wyrobów betonowych poszukujemy. Zgł. z odpisami świadectw i warunkami nadesłać najlepiej. Wolne mieszkanie i ziemia pod ziemniaki i warzywo. Fabryka cegły Świecie n/W. 20670

Panna
do dzieci, frebianka z szyciem i początkami nauczania potrzebna do dziewczynek 7, 6 i 5 letniej. Zgł. z podaniem warunków i życiorysem do Dom. Bolumin, p. Dąbrowa Chełm. (20453

POSADY POSZUKUJĄ

Złożę
500—800 zł. kaucji za otrzymanie stałej posady jako inkasent. Oferty do Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Inkasent". (20672

Fryzjerka
manikurzystka poszukuje posady. Miejscowość obojętna. D. Szarafiński Sienkiewicza 4. (20649

Urzędnik (20648
drzewny złoży do 3000 zł, kaucji za powierzone stanowisko. Przyjmie posadę magazyniera, inkasenta lub biurowego. Ewentl. wstąpię jako wspólnik. Oferty pod „Urzędnik" Dz. Bydg.

Dziewczyna
z gotowaniem od 15 przyjmie posadę do dwojga państwa. Oferty do filji Dzien. pod „W. K." (11839

DZIERŻAWY

Poszukuję
składu rzeźnickiego w większej kościelnej wiosce lub w ruchliwem mieście. Czesław Pasterski, mistrz rzeźnicki, Dziedno, p. Mąkowarsk. (11793

Ogród
wydzierżawię. Ostromecko, Wielka Kępa, Dowmont. 11827

Ubikacje (11828
frontowe z telefonem suche nadające się na pracownię wynajmie zaraz lub później. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Telefon".

Poszukuję
dzierżawy 30—60 morgowego gospodarstwa. Szwajkowski, Dobrzyń nad Drwęcą. (20642

Lokal
z motorem sześciokonnym oraz mieszkanie do wynajęcia na stolarnię lub kołodziejnię. Wiadomość Hanusiak, Nowa 4. (20652

Piekarnia (20536
dobrze prosperująca w kościelnej wsi zaraz do wydzierżawienia. Oferty pod „Dobra" Dzien. Bydg.

MIESZKANIA

Poszukuję
zaraz mieszkania jedno lub dwupokojowego z kuchnią wprost od gospodarza, okolica obojętna. Oferty z podaniem warunków, wysokości czynszu dzierżawy upraszam kierować pod „12" do Dzien. Bydg. (20621

3 pokoje
z kuchnią zaraz oddam. Kujawska 112, I. 20627

POKOJE

Pokoju
umebl. poszukuje przy Placu Wolności. Of. do filji Dz. Bydg. pod „J. P. 777". 11824

Stancja (20455
potrzebna dla chłopca 14 let. gimnazjasty. Zgł. do Dz. Bydg. pod „333".

Stancję
dla 2 gimnazjastów poszukuję. Zgł. z podaniem warunków do Dz. Bydg. dla „B. C. 20". (20451

Pensja
dla 2—3 panienek, blisko Liceum Handlowego. Adr. ul. Chrobrego 18, III piętro lewo. (11842

Pokój
Hetmańska 13. 11845

Pokój 11847
do wynajęcia dla 2 panów. Sommer, 3 Maja 16.

Pokój
umebl. dla 1—2 panów. Św. Florjana 16, parter prawo. 11831

Pokój 11836
umebl. Dworcowa 10.

Pokój 20625
częśc. umebl. lub 2 z używaniem kuchni dla małżeństwa do wynajęcia. Św. Trójcy 6a, 1 p. lewo.

2 pokoje
ładnie umeblowane z używaniem kuchni do wynajęcia. Chrobrego 19a, III piętro. (11829

Pokój
Matejki 8, I lewo. (11841

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Cieszkowskiego 9. p. (20666

Duży
i mały umeblowany pokój dla lepszego państwa. Św. Trójcy 22a, I prawo. (11847

Pokój
umebl. do wynajęcia. Nakielska 8, II prawo. (20709

Pokój
Podgórna 19. (20676

Pokój
do wynajęcia zaraz. Adama Czartoryskiego 6, I prawo.

Pokój
frontowy, dwa łóżka. Gamma 7, II lewo. (11830

Pokój
umeblowany dla dwóch uczni lub bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni. Garbary 11, II piętro prawo, dom ogrodowy. (20668

Pokój
utrzymaniem, pianinem. Błonia 2, II lewo. (20708

RÓŻNE

Obiady
z 3 dań wydaje Jadłodajnia, Bocianowo 34. (11835

Odezwa. 20519
Dziewczę, której zginęła koszula w czasie służby, ma się zgłosić we własnym interesie. Sielanka 7.

Wypożyczam
samochód ciężarowy do przeprowadzki i wszelkiego rodzaju transportów na dogodnych warunkach. A. Matuszek, Grunwaldzka 17, telefon 1776. (11777

Unieważniam
książkę wojskową wystawioną przez P. K. U. w Bydgoszczy. Roman Bujny. 20634

Ostrzeżenie!
Proszę córcę mej Marcie nic nie pożyczać, gdyż ja za nic nie odpowiadam. Ryszewski, Św. Trójcy 19. (20659

Zgubiono
11 b. m. weksel inblanco na 1000 zł., wystawca Jan Kędzierski, żyrant Bronisława Kędzierska. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot. W razie niezwrócenia, powyższy weksel unieważniam. Jan Kędzierski, Jezuicka 6. (20658

Towarzysza
poważniejszego, celem wspólnych wycieczek szuka „Leśny chochlik" Zgł. do Dzien. Bydg. (20633

MATRYMONJALNE

Dyskretnie
i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonialne „Postęp" Warszawa, Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. (19984

Panna (20629
lat 21, posiadająca 3000 zł i wyprawę, pozna pana w celu matrymonjalnym. Oferty nadsyłać do Dzien. Bydg. pod „Pomorzanka".

Wróciłem!

Dr. med. B. Łepkowski

specjalista chorób płuc

Smukała - Sanatorjum

Tel. 1566. 11820



20728

Restauracja „Kasyno“

naprzeciw Kina Marysienka

Smaczne obiady zł 1.35
Abonenci zł 1.20

Piwo Okocimskie.

Reklamowy

kurs szoferski

dla zawodowców i amatorów 20493

za 100 zł.

Ilość miejsc **ograniczona.** **Początek kursu 18 b. m.**

Kursy samochodowe

Pomorska 48.

Leżanki
kanapy, garnitury klubowe i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5/6. Telefon 21-43. Specjalność: kompletne urządzenia dla nowożeńców. (20119

Magistrat miasta Torunia ogłasza na dzień **23 sierpnia br.** o godz. 12-tej

przetarg

na wykonanie instalacji światła elektr.

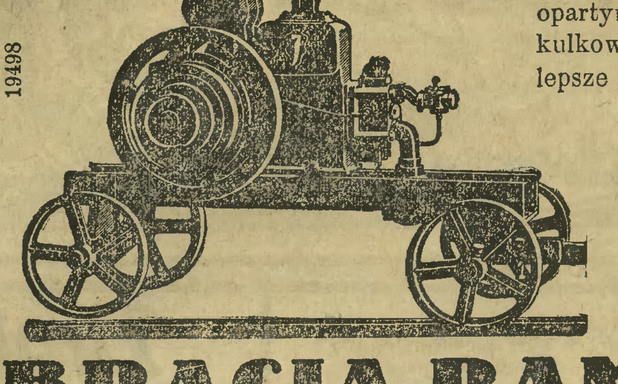
i przewodów telefonicznych w budowie gmachu Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu. Formularze ofertowe i rysunki otrzymać można w Wydziale Techniczno-Budowlanym Ratusz pokój 44. Do złożonej oferty załączyć należy kwit złożonego w Komunalnej Kasie Oszczędności wadjum w wysokości 5% kwoty kosztorysowej.

20720) **Magistrat miasta Torunia.**

Kto

udzieli dokładnie **lekcji niemiecko-polskich** w słowie i piśmie. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „Niemiecko-polskie“. (11823

SILNIKI JAEHNEGO



19498

z wałem korbowym, opartym na łożyskach kulkowych, są najlepsze dla celów rolniczych i przemysłowych.

Prosimy zwiedzić nasz bogato zaopatrzony skład.

BRACIA RAMME

Sw. Trójcy 14b **Bydgoszcz** Telefon nr. 79

Sprzedaż przymusową

ogłoszoną na dzień **14 bm. o godz. 13-tej w Łącznicy, p. Maksymiljanowo,** niniejszem się

odwołuje.

Kozłowski, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedaż drewna.

Państwowe Nadleśnictwo Żołędowo sprzedawać będzie przez licytację **w poniedziałek, dnia 18 bm.** od godziny 9-tej w sali **p. Mikulskiego w Jastrzębiu:**

szczapy opał. z leśnictwa Nowymostek i Zdroje, karpinę z leśn. Zdroje i Jagodowo oraz trzebionkę z leśn. Jagodowo, Zdroje, Nowymostek i Strzelce.

Warunki sprzedaży drewna poda się do wiadomości przed rozpoczęciem licytacji. (20682

Przetarg przymusowy.

W dniu 14. 8. 30. sprzedam najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: (20692
o godz. 8,30 przy **Wełn. Rynku 7,** w mej kancelarji:
dywan wzór linoleum
o godz. 9 przy **ul. Grudziądzkiej 13:**
futro damskie.
Stężycki, kom. sądowy z pol. w Bydgoszczy.

Sprzedaż przymusowa.

W czwartek, dnia 14 sierpnia br. o godz. 15, sprzedam **w Jastrzębiu** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę:

około 8 mórg pszenicy na polu.

Zbiórka kupujących przed stacją kolejki Jastrzębie.
20724) **Kozłowski,** kom. sąd. w Bydgoszczy.

Zamiana mieszkania

Gdańsk-Bydgoszcz.

Poszukuję **w Bydgoszczy 3-4 pokojowe mieszkanie** z łazienką i małym ogrodem. Polecam **Gdańsk-Wrzeszcz 3 pokojowe mieszkanie** z łazienką, przynależnościami i ogrzewaniem piętrowem, czynsz miesięczny 70.— gld. (11822
Oferty do filji Dz. Bydg. pod „Gdańsk-Bydgoszcz“.

Organizacja światowa poszukuje sumiennych i dzielnych

zastępców

na wirówki, masielnice i maszyny do szycia, na powiaty Bydgoszcz, Szubin, Żnin, Chełmno, Toruń i Wąbrzeźno. Oferty pod „Regularna wypłata prowizji“ do Dziennika Bydgoskiego. (20657



Wirówki „MILENA“

Najniższe ceny, najdogodniejsze warunki zapłaty.

W własnym interesie należy przed zakupem wirówki zażądać od nas oferty.

Wirówki kupuje się u nas nadzwyczaj korzystnie o czem się można przez zapytanie o ceny, przekonać.

BRACIA RAMME, Bydgoszcz

ulica Św. Trójcy 14b. Tel. 79.

Nowe siły dla mężczyzny

przy używaniu YOPUAMIN najlepszego środka wzmacniającego. — 50 porcyj zł. 12.— (12567

DR. GEBHARD i Ska., GDAŃSK 102.

Bruno Szarlowski
dawniej Domnik
Wełniany Rynek nr. 7

Meble zwykłe i wyściełane
po cenach fabrycznych. (14040
Fachowa i rzetelna obsługa.

Większą ilość

beczek

od **śledzi** sprzedam (19940

Kujawska 96.

Lokomobilę Lanza

do młócenia ca. 20 M. K. za bardzo niską cenę, na korzystnych warunkach odstąpią i zamienią ewtl. też nazboże (20390

Bracia Schlieper
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 99.
Telefon 306.

Sinalco (11509
najprzedniejsze limonady dostarcza E. Klebs, Wąsosz, pow. szubiński. Reprezentant na powiat Wyrzyski, Szubiński, Wągrowiecki i miasto Nakło.

Wózki dziecięce



w wielkim wyborze po najkorzystniejszych cenach. 7086

Fr. Kreski
Bydgoszcz
ul. Gdańska nr. 7.

Konifery holenderskie

w dobrym towarze,

Truskawki

w 6 najlepszych gatunkach

Byliny-zimotrwałe

w wielkim wyborze poleca

Robert Böhme
T. z o. p. 20681
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 59
telefon 42.

POLECENIA

Futra
przerabiam, reperuję modnie, teraz 40 procent taniej. Kuśnierz, ul. Pomorska 32a. 20701

SPRZEDAŻE

Sprzedam
kamienicę w Gnieźnie, w śródmieściu 3 piętrową, 8 mieszkań po 3 pokoje z kuch., 6 z tych balkonowych, jedno mieszk. wolne dla gospodarza. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Kamienica“. (19023

Dom
piętrowy w Witkowie, centrum miasta w tem 2 składy, 4 mieszkania, 2 spichlerze, wielki warsztat stolarski zaraz na sprzedaż. Cena 30 000 zł. wpłaty 20000 zł. reszta na kilka lat. Zgłoszenia: Bergman, Dalkowska 18 a, Gniezno. (20712

60 mórg
pszennej ziemi 28000 wpłaty 13000, dzierżawa 150 z morgi 8 lat 5000 zł. 73 morgi pszennej ziemi 25000, wpłaty 15000. Lach, Bydgoszcz, Lubelska 12, p. prawo. (20686

Pług
parowy podług ceny wartości na sprzedaż. Oferty pod „Pług parowy“ do filji Dz. Bydg. 11855

Ubranie
prawie nowe i gitarę okazyjnie sprzedam. Mazowiecka 37, parter. (20689

Dom (11832
z ogrodem 600 na sprzedaż. Klaibor, Zacisze 4.

Sprzedam 11821
moją oberżę wiejską położoną przy szosie i kolei. Cena 65000 zł, wpłaty 50 000. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Sprzedam“.

Dom
sprzedam. Grunwaldzka nr. 118, gospodarz. (20662

Place
budowlane sprzedam, ul. Kossaka 17. 20653

Zakład (20722
fryzjerski sprzedam z urządzeniem lub bez. Of. pod „M. K.“ do Dz. Bydg.

Elegancki
płaszcz jesienny sprzedam tanio. Suwalski, Wzgórze Dąbrowskiego 5. (20715

Świnie
średniaki sprzedam. Karpacka 29. 20691

Motocykl
B. S. A. dobrze utrzymany zaraz tanio na sprzedaż. Wolf, Grunwaldzka nr. 124. 20645

Wóz 11875
handlowy korzystnie na sprzedaż. Hetmańska 35.

Motor (20656
Jähne 8 koni, benzyuowy w dobrym stanie na sprzedaż. Mazurek, Maj. Pszczółczyn, stacja i poczta Rynarzewo, pow. Szubin.

3 świnie
(warchlaki) na sprzedaż Lenartowicza 14. (20674

List
gruntowy na sumę 20,000 zł, zabezpieczony w dolarach na majątku ziemskim sprzedam okazyjnie tylko za gotówkę. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „List gruntowy“. (11825

Nowe
łóżka sprzedam. Bielawki, Płocka 21. 20683

Cyklonetę (20655
na chodzie sprzedam. Swiecie, Dworcowa 38.

Samochody
„Durant“ 6 cylindrowa limuzyna prawie nowa i „Fiat 505“ torpedo tanio na sprzedaż. Wiadomość: telefon 2078. (20651

Sypialka
nowa, dębowa, pierwszorzędna, lustrem, marmurem, 750 zł sprzedam. Nowodworska 42. (20678

KUPNA

Kupię
natychmiast używaną kuźnię polną i kowadło. Zgłosz. Bukowski, Toruńska 31, Tel. 762. (20690

Kupię
dom z interesem i wolnem mieszkaniem w ruchliwem mieście. Of. pod „Centrum“. (20727

POSADY WOLNE

Pomocnik
krawiecki potrzebny natychmiast. W o ź n i a k, Gdańska 111. (11867

Poszukujemy
energicznych sprzedawczyń na wysoką prowizję. Zgł. z podaniem dotychczasowej działalności i fotografji pod „J. W. G.“ do Dziennika Bydg. Grudziądz. 20607

Malarz
potrzebny. Konieczny, Sniadeckich 46. (11863

Pomocnik
szewski potrzebny zaraz. Aleje Mickiewicza 6. (11858

Dzielny (20713
pomocnik karmelkarski obeznany we wyrobach czekoladowych znajdzie zaraz lub później stałe zajęcie. Najstarsza Fabryka Wyrobów Cukrowych i Czekoladowych. L. Bukalski, Gniezno.

Fryzjerka
od 1. 9. potrzebna. Zbożowy Rynek 5. (20688

Dwóch
czeladników pantoflarskich poszukuje zaraz Wojciechowski, Bydgoszcz Ustronie 1. 20680

Fryzjerskiego
pomocnika dzielnego w swym zawodzie poszukuje Błaszczyk, Dworcowa nr. 18d. 11868

Uczeń
złotniczy, potrzebny. Zgł. Jan Künzl, mistrz złotniczy. Pomorska 8 a. (20661

Uczeń
piekarski, może się zgłosić T. Marmurowicz Zbożowy Rynek 11. (20685

Podręczna (20700
do płaszczy damskich mogą się zgłosić. Miedziński, Nakielska 126.

Podręczne
krawcowe mogą się zgłosić. Długa 8, I p. (20696

Uczennice
przyjmuje na pensję wdowa po lekarzu. Petersona 11, I. 11826

Potrzebna
służąca do dwojga dzieci i prac domowych do dobrego domu tylko z dobremi świadectwami na dobrych warunkach. Gdzie wskaże Dz. Bydg. (20445

Dziewczyna
do gospodarstwa wiejskiego z praniem potrzebna. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich 2. 20705

Potrzebna
zręczna, samodzielna modniarka. Jezuicka 19. (20697

Służącą
z praniem i gotowaniem potrzebuję. Lewandowska, Dworcowa 95 a. (11870

POSADY POSZUKUJĄ

3—5000 zł
złożę kaucji lub pożyczę za uzyskanie stałej posady biurowej (najchętniej w przedsiębiorstwie spedycyjnem). Oferty pod „Ekspedytor“ filja Dz. Bydg. Grudziądz. 20671

Trio
z wielkim repertuarem wolne 15. 8. Łaskawe zgł. do orkiestry Cukiernia Radtke, Chojnice. (20417

Leśniczy
szofer skuteczny myśliwy obeznany rolnictwem, łowiectwem rybołóstwem energiczny w swoim zawodzie przyjmie posadę, świadectwa pierwszorzędne; adres wskaże „Par“ Toruń. (20719

Egzaminowany
palacz, maszynista, kilka lat praktyki. obeznany z licznemi systemami kotłów parowych i centralnem ogrzewaniem, pierwszorzędne świadectwa i polecenia przedstawię, poszukuje posady. Jan Lewandowski, Bydgoszcz, Leśna 30, B 8. (20635

DZIERŻAWY

Duży
skład przy głównej ulicy, nadający się na wszelki interes do wydzierżawienia wprost od gospodarza. Czaplewski, Inowrocław, Dworcowa 4a. 20711

Mniejszej (20718
ubikacji na spokojną pracownię poszukuję. Oferty Dz. Bydg. pod „Ubikacja“.

MIESZKANIA

Mieszkanie (11862
2 pokojowe kuchnia, czynsz 50 zł, remont własny odda „Norma“, Sniadeckich 6.

30 mieszkań
2—6 pokojowych wolnych „Rolpol“, Gamma 2. (11851

3 pokoje
z kuchnią zaraz oddam. Kujawska 112, I. 20627

Dwa (11871
pokoje z kuchnią i meblami do wynajęcia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg.

POKOJE

Pokój
do wynajęcia. Gdańska 51 II lewo. 11849

Pokój
z całem utrzymaniem lub bez. Dolina 25. (20721

Mały
pokój dla panienki do wynajęcia. Kordeckiego nr. 34a, II pr. 20694

Pokój
dla małżeństwa lub panów. Chełmińska 16. (20695

Pokój
umebl. Sienkiewicza 12, I prawo. 20698

Umeblowany
słoneczny pokój. Wiatrakowa 14, parter.

Umeblowany
p o k ó j do wynajęcia. Jezuicka 10, II. 20699

Pokój
dobrze umeblowany z utrzymaniem lub bez. Kanałowa 5. (11859

Pokój
umeblowany, ewentualnie z utrzymaniem. Kołłątaja 11, II prawo. (11848

Pokój
umeblowany dla 2 osób zaraz lub 15. 8. Ul. Petersona 14, II piętro. (11869

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekscie udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Wincenty Sławiński w Bydgoszczy.